

Aleg 365

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach tudzież o krajowych stacyach doświadczalnych, chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie, za rok 1904/5.

Wysoki Sejmie!

W ubiegłym roku przedłożył Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi dwa osobne sprawozdania o krajowych zakładach naukowych rolniczych i o obu krajowych stacyach doświadczalnych. Komisya gospodarstwa krajowego objęła obydwie te przedłożenia jednym swem sprawozdaniem, a Wysoki Sejm załatwił je na posiedzeniu w dniu 26. października 1904 następującemi uchwałami:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych, chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

2. Sejm znosi dotychczasowy etat osób i płac profesorów Akademii rolniczej w Dublanach i ustanawia etat następujący (następuje szczegółowe wyliczenie etatu, czego tu nie powtarzamy).

3. Sejm zwiększa etat nauczycieli krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach o jedną posadę nauczyciela fachowego (następuje określenie poborów).

4. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 140.000 K na następujące inwestycje:

a) 130.000 K na budowę i wewnętrzne urządzenie nowego domu zakładowego w Dublanach na pomieszczenie stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej, szkoły gorzelniczej i jednego profesorskiego pomieszkania;

b) 10.000 K na instalację gazowni w krajowych zakładach w Dublanach.

5. Sejm wstawia do budżetu funduszu krajowego na rok 1905 pierwszą ratę w kwocie 25.000 K na poczet powyższego kredytu i upoważnia Wydział krajowy, ażeby następne raty na pokrycie kosztów wymienionych inwestycji, które mają być wykonane w r. 1905 i 1906, wstawił do preliminarzy budżetów na r. 1906 i 1907.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by poczynił starania u c. k. Rządu o przyznanie zasiłku z funduszy państwowych na pokrycie połowy kosztów wyszczególnionych powyżej inwestycji.

W następującem przedłożeniu o stanie i rozwoju krajowych zakładów naukowych rolniczych w Dublanach i krajowych stacyj doświadczalnych za rok 1904/5 zdaje Wydział krajowy zarazem sprawę z wykonania przytoczonych uchwał Wysockiego Sejmu.

1. Akademia rolnicza.

W przeszłym roku szkolnym nastąpiły w składzie grona nauczycielskiego Akademii ważniejsze zmiany i uzupełnienia. Na opróżnioną od kilku lat katedrę inżynieri i wiejskiej powołał Wydział krajowy za zgodą kuratoryi p. Kazimierza Ajdukiewicza, inżyniera w Oddziale technicznym c. k. Namiestnictwa a przedtem nauczyciela inżynieri i wiejskiej na studyum rolniczem w Krakowie. Obsadzoną została

również katedra hodowli zwierząt gospodarskich, wakująca skutkiem ustąpienia prof. St. Chaniewskiego. Powołany w marcu b. r. na tę katedrę Dr. Henryk Mańkowski, zmarł nie objawszy nawet wykładów. Po krótkim prowizoryum mianował Wydział krajowy, również zgodnie z propozycją kuratoryi, profesorem hodowli p. Karola Malsburga, profesora chowu zwierząt gospodarskich i mleczarstwa w szkole rolniczej w Czernichowie.

W myśl zapowiedzi, zamieszczonej w poprzednim sprawozdaniu i przyjętej przychylnie przez Komisję gospodarstwa krajowego, zreorganizował Wydział krajowy z początkiem ubiegłego roku szkolnego katedrę chemii ogólnej, oddzielając od tej katedry funkcje połączone z kierownictwem krajowej szkoły gorzelniczej. Dotychczasowy profesor chemii i technologii a zarazem kierownik szkoły gorzelniczej, p. Roman Wawnikiewicz, zatrzymał tylko kierownictwo szkoły gorzelniczej i wykłady technologii w Akademii, a profesorem chemii ogólnej mianował Wydział krajowy w listopadzie 1904 r., na propozycję kuratoryi, p. Jana Zaleskiego, długoletniego asystenta i współpracownika ś. p. Marcellego Nenckiego, kierownika Oddziału chemicznego w instytucie medycyny doświadczalnej w Petersburgu. Czyniąc następnie zadość prośbie prof. Wawnikiewicza, przeniósł go Wydział krajowy z dniem 31. sierpnia b. r. w zasłużony stan spoczynku po przeszło 40-letniej pracy nauczycielskiej, pełnionej od r. 1873 w Szkole dublańskiej, a przedtem w warszawskiej Szkole głównej. Obowiązki kierownika szkoły gorzelniczej powierzył Wydział krajowy swemu stypendyście, p. Tadeuszowi Chrzaszczowi, nauczycielowi technologii chemicznej w c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Sprawę tę omawiamy bliżej w sprawozdaniu o szkole gorzelniczej.

W stan spoczynku przeszedł również p. Piotr Manasterski, długoletni profesor-adjunkt mineralogii i technologii a zarazem asystent katedry chemii. Opróżnionej posady profesora-adjunkta Wydział krajowy na razie nie obsadził, lecz mianował asystenta przy katedrze chemii ogólnej z remuneracją w wysokości ustanawianej dla innych asystentów Akademii, a mineralogię i geologię (trzy godziny tygodniowo w obu półroczach) wyklądać będzie docent dojeżdżający. Płaca przywiązana do posady profesora-adjunkta wystarczy na pokrycie remuneracji asystenta chemii i docenta geologii.

Rok szkolny 1905/6 zastaje więc po raz pierwszy od ośmiu lat grono nauczycielskie Akademii w komplecie.

Frekwencja Akademii utrzymuje się stale na bardzo znacznym poziomie. W roku wykładowym 1904/5 liczyła Szkoła po 29 uczniów na II. i III. roku nauki i 26 uczniów na I. roku — razem 84 uczniów. Z 29 uczniów III. roku złożyło 22 egzamin główny (w tem 6 z odznaczeniem), reszta zgłosiła się do egzaminu w terminie jesiennym. Napływ młodzieży do Akademii zwiększa się coraz bardziej. W b. r. zarządził Wydział krajowy zamknięcie listy zgłoszeń już z dniem 15. sierpnia, a w terminie tym wpłynęły na ręce Dyrekcyi podania 51 maturzystów (w tem 24 kandydatów z Galicyi) o przyjęcie do Akademii na rok 1905/6, ponieważ zaś wolnych miejsc jest tylko 30, zmuszoną będzie Dyrekcyja odmówić przyjęcia 20 kandydatom.

W poprzednich sprawozdaniach zaznaczaliśmy, że ilość uczniów Akademii powinna być utrzymana w proporcji do urządzeń naukowych Szkoły i że na przekroczenie obecnego poziomu frekwencji urodzić się można tylko stopniowo, w miarę rozszerzania pracowni naukowych, podnosiliśmy jednak zarazem, że przy obecnym nawet stanie frekwencji pomieszczono 20 uczniów prowizorycznie w domu l. sp. 177, przeznaczonym na mieszkania profesorskie, że więc z chwilą zapotrzebowania tych pomieszczeń rozszerzenie właściwego domu zakładowego dla uczniów stanie się konieczne. Potrzeba ta jest już obecnie aktualną, bo z obsadzeniem wakujących katedr zabrakło pomieszczeń dla dwóch profesorów. Dozwolone przytoczonemi powyżej uchwałami Wysokiego Sejmu inwestycje zawierały między innymi także budowę jednego mieszkania profesorskiego, stanęliśmy więc wobec alternatywy albo zwrócenia się do Wysokiego Sejmu o przyznanie dodatkowego kredytu na budowę drugiego pomieszczenia albo też zmodyfikowania projektu inwestycyjnego t. j. wyeliminowania budowy pomieszczeń, a zaprojektowania natomiast rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów i uzyskania przez to w wspomnianym budynku l. sp. 177 wolnych pomieszczeń dla profesorów. Tę modyfikację projektu uznaliśmy za bardziej celową odpowiadającą, gdyż pomieszczenie uczniów w dwóch odrębnych budynkach uważaliśmy zawsze za stan przejściowy, usprawiedliwiony chwilowo raptownym przyrostem frekwencji i niepewnością ustalenia się frekwencji na poziomie osiągniętym w roku

1902. Trzechletnie doświadczenie pozwala przyjąć stanowczo, że ilość uczniów się nie zmniejszy, nie byłoby więc racji pozostawiać części uczniów nadal w domu l. sp. 177, potrzebnym dla innych celów, a odwlekać prawidłowe rozszerzenie domu zakładowego.

Oświadczywszy się za budową nowego skrzydła internatu i za odpowiednią w następstwie zmianą programu inwestycyj, uchwalonych przez Wysoki Sejm w roku ubiegłym, Wydział krajowy wstrzymał zaczęcie robót budowlanych, z wyjątkiem założenia gazowni, i przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwały zmieniony obszerniejszy projekt inwestycyjny, obejmujący 1. rozszerzenie domu zakładowego i 2. budowę stacyi doświadczalnej z wyłączeniem mieszkania profesorskiego.

Wypracowany projekt techniczny rozszerzenia domu zakładowego polega na dobudowaniu nowego piętrowego skrzydła, o powierzchni zabudowanej 419 m², i adaptacjach wewnątrz dawnego gmachu. W parterze nowego skrzydła pomieszczone będą obszerna jadalnia dla 90 uczniów (obecna, projektowana na 60 uczniów jest tak ciasną, że uczniowie zasiadają do posiłku partjami) dalej kuchnia z kredensem, spiżarnia i mieszkanie restauratora, — pierwsze piętro zajmą sala rekreacyjna uczniów, czytelnia „Bratniej Pomocy“ i jadalnia dla funkcyjnarjuszów zakładów dublańskich. Przez przeniesienie wymienionych co dopiero części składowych do nowego skrzydła przybędzie w dawnym gmachu zakładowym do istniejących już 60 pomieszczeń uczniów, nowych 28 miejsc (przez odpowiednie zaadaptowanie dawnej jadalni i t. p.), tak, że dom zakładowy będzie mógł pomieścić ogółem 88 uczniów, t. j. więcej o 6 ponad ilość dotychczasową, rozmieszczoną w dwu odrębnych budynkach. Koszt dobudowy skrzydła obliczono na 82 000 K, dobudowę łazienek i wewnątrz przeróbki w dawnym gmachu na 18.000 K, a po dodaniu 5.000 K na koszta administracyjne (plany, kierownictwo budowy) wyniesie suma kosztów 105.000 K.

Zatwierdzony zeszłoroczną uchwałą Wys. Sejmu projekt nowego gmachu dla stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, który miał objąć zarazem szkołę gorzelniczą (w suterrenach) i jedno mieszkanie profesorskie, zostaje przez postanowione rozszerzenie internatu o tyle zmieniony, że wyłącza się z programu budowy mieszkanie profesorskie, jak bowiem uzasadniliśmy powyżej, po rozszerzeniu internatu otrzymamy na mieszkanie profesorskie do dyspozycji dom l. sp. 177. Przy rewizyi planu budowy stacyi uznał Wydział krajowy potrzebę innych jeszcze zmian w pierwotnym projekcie, a to w kierunku właściwszego pomieszczenia pracowni szkoły gorzelniczej. W przerobionym planie przeniesiono mianowicie pracownię szkoły gorzelniczej z suterren na I. piętro i dodano prócz tego po jednym pokoju na mieszkanie asystentów stacyi doświadczalnej i szkoły gorzelniczej. Zastosowany do zmienionego projektu kosztorys opiewa na 125.000 K, podczas gdy uchwalony w r. 1904 kredyt wynosił 130.000 K.

Zeszłoroczną uchwałą przyznał Wys. Sejm między innemi 10.000 K na założenie gazowni w Dublanach. Kredyt preliminarzowy w tej wysokości na podstawie przystępnej oferty firmy H. Hirzel w Lipsku miał posłużyć na instalację gazowni do produkcji gazu świetlnego z ropy w ilości około 30 metr. kub. dziennie. Przed zarządzeniem budowy, zaprojektowanej bezpośrednio przed otwarciem sesyi sejmowej przeszłego roku, odnieśliśmy się do dyrektora gazowni miejskiej we Lwowie, p. Adama Teodorowicza, z prośbą o orzeczenie, czy dany system gazowni odpowie potrzebom zakładów dublańskich. Opinia wypadła niekorzystnie. P. Teodorowicz odradzał stanowczo wybór aparatów budowanych w Niemczech uzasadniając wyczerpująco na podstawie własnych doświadczeń, że aparaty zarówno Hirzla jak i podobnych, lepszych nawet systemów, budowane w Niemczech są tylko tam używane do destylacji olei parafinowych (t. zw. „Thüringische Gas-Öle“ otrzymywanych przy destylacji węgla brunatnego) nie nadają się atoli zupełnie do produkcji gazu z błękitnych olejów galicyjskich. Kosztowne próby przeprowadzane przez szereg lat w gazowni miejskiej w Stanisławowie z aparatami niemieckimi wykazały ujemne wyniki; gaz otrzymywany posiadał ogromną skłonność do kopcenia i nie mógł być zastosowany do oświetlenia żarowego ani też do palników Bunsena używanych w pracowniach chemicznych. Przestrzegając stanowczo przed bezowocną próbą instalacji gazowni systemu Hirzla, wypracował dyrektor Teodorowicz bezinteresownie i przedstawił Wydziałowi krajowemu projekt urządzenia gazowni o systemie pieców, który dla olejów galicyjskich okazał się najwłaściwszym i pozwala przy destylacji ropy na domieszkę 5—10% gazu węglowego, przez co otrzymuje się gaz naftowy o stałym składzie chemicznym, nadający się dzięki większej zawartości wodoru zarówno dobrze do

światła auerowskiego jak i do celów technicznych. Ten system pieców zastosowano po nieudanych próbach z aparatami niemieckimi w gazowni miejskiej w Stanisławowie a także w Kołomyi i Drohowyżu. Dyrektor Teodorowicz odradzał dalej instalację gazowni w rozmiarach zbyt małych powodujących przerwy w ruchu i niedokładności funkcjonowania i w przedstawionym projekcie przyjął aparaty wytwarzające 160 metr. kub. gazu świetlnego w 24 godzinach, t. j. w ilości wystarczającej do obsługi 500 palników. Dołączony do projektu kosztorys przewyższał znacznie kredyt przyznany na założenie gazowni, opiewał bowiem na 40.000 K, mianowicie:

1. urządzenie fabryczne według szczegółowej oferty fabryki budowy maszyn w Sanoku	17.335 K
2. dwa piece gazowe wraz z materiałem ogniotrwałym i obmurowaniem	7.015 „
3. budynek fabryczny murowany	9 800 „
4. rurociąg od gazowni do gmachu Akademii	4.000 „
5. montowanie aparatów i różne drobne wydatki	1.850 „
razem	40.000 K

Różnica między podaną powyżej sumą kosztorysową a ofertą Hirzla, na podstawie której preliminowaliśmy kredyt w wysokości 10.000 K, pochodzi stąd przede wszystkim, że nowy projekt przyjmuje większą produkcję gazu, obliczoną na 500 płomieni, podczas gdy mała gazownia firmy Hirzel wystarczyć mogła najwyżej na 150 palników przy wyrobie gazu przez całą dobę bez przerwy, nadmieniamy zaś, że większa gazownia niemieckiego systemu obliczona na 500 palników kosztowałaby również do 30.000 K, a więc nie wiele mniej od podanej powyżej sumy kosztorysowej przy mniejszej atoli precyzji aparatów i co ważniejsza, nie nadających się do wytwarzania gazu z ropy galicyjskiej. Zredukowanie rozmiarów gazowni zmniejsza zarazem koszt instalacji, zbytnej redukcji sprzeciwiają się jednak, jak już zaznaczyliśmy, względy techniczne, a nie mniej względy praktyczne. Projektowana pierwotnie mała gazownia miała służyć wyłącznie pracownikom chemicznym Akademii, przy najoszczędniejszym obliczeniu palników. Uznaliśmy jednak, że jakkolwiek bardzo mała nawet gazownia zaspokoiłaby chwilowo najpilniejsze potrzeby zakładu, to z chwilą umieszczenia stacji doświadczalnej w nowym budynku i urządzenia pracowni gorzelniczej gazownia taka okaże się niedostateczną, i nie będzie można cofnąć się przed wydatkiem na rozszerzenie gazowni, tem bardziej, że także inne pracownie będą potrzebowały równomiernego uposażenia.

Po dojrzałej rozprawie postanowił Wydział krajowy pójść za fachową opinią dyrektora gazowni miejskiej, p. Teodorowicza, i przyjąć bez zmiany jego projekt gazowni dla zakładów dublańskich, projekt kosztowniejszy, lecz dający pewność prawidłowego funkcjonowania gazowni i możność wytwarzania gazu w ilości wystarczającej dla wszystkich pracowni nawet przy ich spodziewanym rozwoju i wzroście. Obszerniejszy projekt gazowni postanowił Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi z prośbą o przyznanie dodatkowego kredytu, równocześnie jednak poczynił Wydział krajowy przygotowania zapewniające wykończenie gazowni przed upływem b. r. Zamówiono więc we fabryce maszyn w Sanoku dostawę aparatów i zarządzono budowę domu na pomieszczenie gazowni.

Przyspieszenie instalacji gazowni uznał Wydział krajowy za konieczne zarówno w interesie pracowni i pozyskanych dla Szkoły sił naukowych jakoteż ze względu na odpowiedzialność administracji zakładu za skutki używania w laboratorjach niebezpiecznych w użyciu lampek spirytusowych i aparatów podręcznych do wytwarzania gazu benzynowego. Koszt budowy gazowni zalimitowany na 40.000 K zamierza Wydział krajowy pokryć przede wszystkim nadzwyczajnym kredytem wstawionym do budżetu stacji doświadczalnej w Dublanach na r. 1905 w kwocie 25.000 K tytułem pierwszej raty całego kredytu, uchwalonego w sumie 140.000 K na inwestycje w zakładach dublańskich. O pokryciu reszty kosztów budowy gazowni w kwocie 15.000 K, dalej kosztów budowy stacji doświadczalnej i rozszerzenia domu zakładowego przedstawiamy Wys. Sejmowi wniosek następujący:

Zeszłoroczną uchwałą otworzył Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu na inwestycje w Dublanach kredyt w wysokości 140 000 K wstawiając na poczet tej sumy 25.000 K do budżetu stacji doświadczalnej na r. 1905 i upoważniając zarazem Wydział krajowy, by resztę kredytu t. zn. 115 000 K wstawił w dwu ratach do budżetów na r. 1906 i 1907. Z powodu uzasadnionych powyżej zmian w programie inwestycyjnym zapotrzebowanie kredytu jest znacznie większe i wynosi:

1. budowa gmachu na pomieszczenie stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej i szkoły gorzelniczej	125.000 K
2. rozszerzenie domu zakładowego dla uczniów	105.000 „
3. reszta kosztów instalacyi gazowni	15.000 „
razem	245.000 K

Z powodu nastroczających się trudności uzyskania dla tej sumy budżetowego pokrycia w r. 1906 postanowił Wydział krajowy nie preliminarować jej w budżecie krajowym, lecz pokryć zapotrzebowanie przez zaciągnięcie w Banku krajowym pożyczki w 4% obligach komunalnych IV. emisji w nominalnej wysokości 250.000 K na lat 44 przy rocznej spłacie na procent i amortyzację 5% t. j. w rocznych ratach po 12.500 K od r. 1906 począwszy. Do preliminarza budżetu Akademii na r. 1906 wstawiliśmy na zapłacenie pierwszej półrocznej raty zamierzonej pożyczki kredyt w kwocie 8.800 K (kwota wyższa od istotnego zapotrzebowania, gdyż przy uchwaleniu preliminarza projektowaliśmy krótszy okres umorzenia pożyczki). Wrazie przyjęcia przedstawionej tu propozycji Wydziału krajowego i uchwalenia wniosków sformułowanych w zakończeniu sprawozdania, Wydział krajowy przystąpi do wykonania uchwalonych inwestycji z wiosną przyszłego roku.

Preliminarz budżetu Akademii wykazuje w zestawieniu wydatki w sumie 255.551 K, dochody w sumie 104.144 K, a więc niedobór w kwocie 151.407 do pokrycia z funduszu krajowego, niedobór w porównaniu z tegorocznym większy o 23.603 K. Na tę różnicę wpływa oprócz wstawionej nowej pozycji wydatków na oprocentowanie pożyczki także wzrost rubryki plac emerytalnych. Z innych bieżących potrzeb Akademii, które pragnie Wydział krajowy zaspokoić, wymieniamy przede wszystkim instalację chóru w kaplicy zakładowej. Idzie tu o zbudowanie galeryi o żelaznej konstrukcyi na pomieszczenie organów, które są ustawione dotychczas na podłodze i zajmują wiele miejsca w ciasnej i bez tego kaplicy. Dla przysporzenia miejsca pobożnym, którzy z zakładów i ze wsi gromadzą się w kaplicy i wokoło niej na służbę bożą, zaprojektowano już przed laty instalację chóru. Koszt rys podany przez jedną z lwowskich firm opiewa na 3.000 K i tę kwotę wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu Akademii.

Uchwałą z d. 11. listopada 1904 przekazał Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu petycję gal. Tow. gospodarskiego w sprawie utworzenia w Dublanach stacyi doświadczalnej dla maszyn i narzędzi rolniczych z poleceniem zbadania tej sprawy i w razie uznania potrzeby, wstawienia na ten cel odpowiedniej sumy do budżetu Akademii na r. 1906. Utworzenie stacyi doświadczalnej dla maszyn rolniczych uważa Wydział krajowy za rzecz pierwszorzędną wagi dla rolnictwa krajowego, przy rosnącym bowiem zastosowaniu maszyn w gospodarstwie wiejskiem staje się bardzo potrzebną instytucya, któraby na podstawie umiędzynarodowionych doświadczeń orzekać mogła o wartości użytkowej i sprawności pojawiających się na targu maszyn i narzędzi rolniczych i ułatwiać tym sposobem rolnikom wybór właściwych, poleceń godnych konstrukcyj, na podstawie o wiele szerszej i pewniejszej, niż dorywcze wyniki tak zwanych konkursów maszyn i narzędzi rolniczych. Stacya doświadczalna powinna powstać przy Akademii rolniczej w Dublanach, gdyż tu znajdują się najodpowiedniejsze siły do jej prowadzenia, a naodwrot zyskałaby katedra mechaniki rolniczej znakomity materiał do studyów i demonstracyi. Według referatu profesora mechaniki rolniczej, p. Ajdukiewicza, utworzenie stacyi dla maszyn rolniczych wymagać będzie jednorazowego wkładu około 40.000 K na koszt założenia, mianowicie na postawienie i odpowiednie uposażenie budynku dla stacyi połączonej z halą maszyn, a dla należytego funkcyonowania stacyi potrzebną będzie dotacya w kwocie około 4.600 K rocznie. Wydział krajowy przypuszcza, że sumy te, zwłaszcza pierwsza, przy bliższem badaniu dałyby się obniżyć, a w każdym razie sądzi, że wydatek jednorazowy da się rozłożyć na parę lat, wydatek zaś roczny stopniowo wzrastać będzie do wskazanej sumy. Mimo dość znacznych kosztów dążyć będzie Wydział krajowy do zorganizowania stacyi w ciągu lat najbliższych, licząc także na materialną pomoc ze strony c. k. Rządu. Wydział krajowy przygotował już projekt budynku, który w jednej części pomieściłby halę doświadczalną i warsztat mechaniczny, w drugiej części halę maszyn i narzędzi rolniczych. Budowę części pierwszej, objętej kosztorysem na 15.300 K pragnie Wydział krajowy, po myśli powołanej uchwały Wys. Sejmu, zarządzić już w r. przyszłym i użyć na to zaoszczędzony z lat ubiegłych fundusz w kwocie 8.000 K przeznaczony na budowę szopy na narzędzia go-

spodarskie, resztę zaś zapotrzebowania t. j. 7.300 K prelinujemy w budżecie Akademii na r. 1906 w rubryce wydatków na środki naukowe.

W tejże rubryce wydatków prelinujemy między innymi nadzw. kredyt w kwocie 3.000 K na uporządkowanie i uzupełnienie urządzeń pracowni chemicznej, którą w b. r. objął prof. chemii, Jan Zaleski.

Blizsze szczegóły o rozwoju i wewnętrznym życiu Akademii zawiera wydane przez grono profesorów „Roczne sprawozdanie o Akademii rolniczej w Dublanach za r. 1904/5“, rozdane w Wys Izbie równocześnie z niniejszym przedłożeniem Wydziału krajowego.

2. Niższa szkoła rolnicza.

Przydzielenie do zakładu na podstawie przytoczonej u wstępu uchwały Wysokiego Sejmu drugiego nauczyciela fachowego umożliwiło zorganizowanie nauki według jednolitego planu obowiązującego w innych kraj. niż. szkołach rolniczych. Obaj nauczyciele fachowi objęli wykład nauk przyrodniczych i fachowych, udzielanych poprzednio przez kilku docentów pomocniczych.

Nauka w r. 1904/5 odbywała się prawidłowo. Uporządkowano i uzupełniono zbiory naukowe.

Braki w pomieszczeniu tej szkoły znane są Wysokiemu Sejmowi z naszych poprzednich sprawozdań. Budynek zakładowy jest zniszczony zębem czasu, wymaga ciągłej restauracji, a pomieszczone w nim z konieczności mieszkania kilku funkcyjaryuszów zakładów dublańskich pozostawiają za mało miejsca dla samej szkoły i internatu. Niedogodnościom wynikającym z powodu pomieszczenia w tym budynku mieszkania lekarza zakładowego starała się Dyrekcja zapobiedz przez urządzenie osobnego wejścia do ambulatorium wprost z podwórza.

Sprawozdanie Dyrekcji o niższej szkole za r. 1903/4 zawarte jest w dołączonym tu alegacie 1/.

3. Szkoła gorzelnicza i gorzelnia.

W poprzednim sprawozdaniu przedstawiliśmy Wysokiemu Sejmowi wnioski zmierzające do lepszego zorganizowania i rozszerzenia zakresu zadań szkoły gorzelniczej w tym kierunku, by oprócz kształcenia zawodowych gorzelników oddziaływać mogła bezpośrednio na rozwój przemysłu gorzelnianego w kraju. Sprawy szkoły gorzelniczej tworzyły jakby osobną grupę agendy katedry chemii ogólnej — głównym więc warunkiem zorganizowania szkoły jako samoistnego zakładu, o szerszym zakresie zadań, było uposażenie jej we własne pracownie naukowe i utworzenie kierownictwa oddanego wyłącznie sprawom szkoły gorzelniczej. Wysoki Sejm zajął względem wniosków Wydziału krajowego przychylnie stanowisko i zgodził się na projekt budowy gmachu w Dublanach, w którym obok stacji doświadczalnej chemiczno-rolniczej znajdują także pomieszczenie pracownie szkoły gorzelniczej. Jeszcze więc pod koniec z. r. poczynił Wydział krajowy przygotowania do reorganizacji szkoły gorzelniczej w myśl przyjętego w zasadzie programu. Korzystając mianowicie z wakansu dwóch katedr w Akademii, powołał Wydział krajowy na stanowisko profesora chemii ogólnej, p. Jana Zaleskiego, a dotychczasowemu profesorowi chemii zarazem dyrektorowi szkoły gorzelniczej, p. Romanowi Wawnikiewiczowi, pozostawił wyłącznie kierownictwo tej szkoły i wykłady technologii w Akademii, gdy zaś wakujące katedry miały być obsadzone w ciągu r. 1905 postanowił Wydział krajowy równocześnie, zaprowadzając ów stan przejściowy, przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek utworzenia w etacie szkoły gorzelniczej stałej posady kierownika, zarazem głównego jej profesora.

Szkoła gorzelnicza nie miała, wyjąwszy posadę adjunkta, własnego etatu nauczycielskiego; kierownictwo zakładu spoczywało w ręku profesora chemii ogólnej, pobierającego za to osobną remunerację, naukę zaś udzielało 6 docentów pomocniczych za odpowiednim wynagrodzeniem. Renumeracje kierownika, adjunkta i docentów wynosiły 6.870 K rocznie. Utworzenie posady stałego kierownika, obok innych zmian w składzie sił nauczycielskich, nie napotka więc na trudności finansowe, będzie zaś bez wątpienia z pożytkiem dla zakładu. Wydział krajowy projektuje: a) utworzenie stałej posady kierownika szkoły gorzelniczej z płacą 3.600 K, dodatkiem aktywalnym 720 K i prawem do pięciu kwinkweniów po 500 K; b) w miejsce do-

tychczasowej posady adjunkta z płacą 2.000 K utworzenie posady asystenta z wynagrodzeniem 1.200 K; c) zmniejszenie liczby docentów pomocniczych do czterech, gdyż kierownik szkoły obejmie wykład całego gorzelnictwa teoretycznego i praktycznego, a docenci pozostaną tylko do nauki matematyki i fizyki, do nauki o kotłach parowych, o rachunkowości i opodatkowaniu gorzeln. Płace i remuneracje sił nauczycielskich w projektowanym nowym składzie wyniosą w sumie 7.418 K rocznie, t. j. zaledwie 638 K więcej ponad obecny etat plac.

W sprawozdaniu o Akademii wspomnieliśmy, że dyrektor szkoły gorzelniczej p. Wawnikiewicz, przechodzi z końcem sierpnia w zasłużony stan spoczynku. W jego miejsce postanowił Wydział krajowy powierzyć kierownictwo szkoły p. Tadeuszowi Chrzęszczowi, który po ukończeniu gruntownych studiów fachowych w cenniejszych zakładach naukowych za granicą przy pomocy wydatnego stypendium z funduszu krajowego, zajął był stanowisko nauczyciela technologii w c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Jakkolwiek zaś posada kierownika szkoły gorzelniczej może być systemizowaną dopiero od r. 1906 Wydział krajowy powołał p. Chrzęszcza na to stanowisko już z d. 1. września b. r. inaczej bowiem, z powodu trudności zarządzenia przejściowego zastępstwa, musiałby zakład być na kilka miesięcy zamknięty.

Odpowiedni lokal na pracownię otrzyma szkoła dopiero w r. 1907 z ukończeniem projektowanej budowy, tymczasem, acz z pewnym uszczerbkiem dla katedry chemii ogólnej, wydzielono dwie sale z laboratorium chemicznego i oddano do użytku kierownikowi szkoły gorzelniczej. W każdym jednak razie otrzymawszy zapewnienie lepszego w niedługim czasie pomieszczenia, nadewszystko zaś własne kierownictwo, może zakład dążyć do rozwoju swych zadań, do oddziaływania w szerszej mierze na przemysł gorzelniczy w kraju, a to przez udzielanie bezpośredniej porady w kwestiach techniki fermentacyjnej, przez wykonywanie analiz i kontroli technicznego postępowania, przez propagowanie w praktyce postępów nauki gorzelnictwa — jednym słowem przez objęcie funkcji stacji doświadczalnej dla gorzelnictwa i pokrewnych przemysłów. Do spełniania tych zadań nie potrzebuje zakład osobnego aparatu naukowego oprócz własnych odpowiednio uposażonych pracowni, skoro więc Wysoki Sejm przychylił się do naszych wniosków, zacznie szkoła już w b. r. funkcjonować jako stacja doświadczalna dla gorzelnictwa na podstawie tymczasowego regulaminu, który w dołączonym do niniejszego sprawozdania 2. alegacie przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi.

Preliminarz budżetu szkoły gorzelniczej na r. 1906 różni się poniekąd w swym układzie od budżetu b. r. a to wskutek uzasadnionych powyżej zmian w etacie sił nauczycielskich i oddzielenia szkoły od katedry chemii ogólnej, a tem samem potrzeby przyznania jej odpowiedniej dotacji jako zakładowi samoistnemu. Poszczególnych pozycji preliminarza uzasadniać nie będziemy, bo tłumaczą się same, przytaczamy tylko, że suma preliminowanych na r. 1906 wydatków zwyczajnych wynosi 12.330 K, jest więc od wydatków uchwalonych na r. 1905 wyższą o 2.400 K. Na różnicę tą wpływa między innemi także nowa pozycja wydatków 500 K na gorzelniczy kurs praktyczny dla c. k. straży skarbowej. Koszta takich kursów pokrywał dotychczas Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego, ponieważ jednak na życzenie c. k. kraj. Dyrekcji skarbu kursa odbywają się stale co roku, uznaliśmy, że koszta te powinny być uwidocznione w budżecie szkoły gorzelniczej. Oprócz stałej dotacji rocznej preliminuje Wydział krajowy jednorazowy wydatek nadzwyczajny w kwocie 5.000 K na urządzenie pracowni gorzelniczej, mianowicie 1.600 K na zakupno trzech mikroskopów, 400 K na zakupno wagi chemicznej, 2.000 K na przybory do prac bakteriologicznych i 1000 K na inne drobne urządzenia laboratoryjne.

Gorzelnia szkolna wymaga gruntownego odnowienia. Jako najważniejszy środek naukowy ma gorzelnia dla szkoły podwójne znaczenie: jest podstawą praktycznej nauki gorzelnictwa, a powtóre ma umożliwić wykonywanie ścisłych doświadczeń z różnemi metodami technicznego postępowania. Gorzelnia dublańska założona w r. 1890 wchodzi w piętnastą kampanię i w obecnym swym stanie nie odpowiada już swoim zadaniom, gdyż przestarzałe i zużyte aparaty nie mogą być wzorem przy demonstracjach, a funkcjonując niedokładnie, nie mogą być wogóle do doświadczeń użyte. Wadliwość w urządzeniach gorzelni są obok tego jednym z głównych powodów corocznych strat na ruchu gorzelni.

Dla usunięcia najważniejszych braków w urządzeniach gorzelni otworzył Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu w budżecie 1905 r. nadzwyczajny kredyt w kwocie 9.455 K na zakupno nowego aparatu odpędowego i kufy na alkohol tu-

dzień na przeprowadzenie różnych pomniejszych napraw. W skutek zmian w kierownictwie szkoły gorzelniczej woleliśmy wykonanie adaptacji pozostawić przyszłemu kierownikowi, obejmującemu jesienią b. r. urządowanie, skoro zaś jest rzeczą stwierdzoną, że także inne urządzenia gorzelni muszą być w najbliższym czasie zastąpione nowymi, postanowił Wydział krajowy zaniechać stopniowej wymiany aparatów, łatwiejszej do przeprowadzenia ze względów budżetowych, lecz w rezultacie kosztowniejszej i nie dającej całości bez zarzutu, zwrócić się natomiast do Wysokiego Sejmu z wnioskiem o otwarcie kredytu na przeprowadzenie od razu gruntownej rekonstrukcji gorzelni odpowiednio do wymogów nowoczesnej techniki.

Rekonstrukcją mają być objęte zarówno urządzenia maszynowe jak i sam budynek gorzelni. Według opinii rzeczoznawców musi gorzelnia otrzymać zupełnie nowe urządzenie wszystkich aparatów, nie wyjmując kotła parowego przestarzałej konstrukcji zużywającej nadmierną ilość opału. Pozostać może nadal tylko maszyna parowa, i ta jednak wymaga naprawy i innego ustawienia pospołu z przerobieniem wszystkich transmisyj. Koszt nowego urządzenia oblicza Wydział krajowy na podstawie przedstawionej oferty następująco:

koszt aparatów	25.694	„
koszt dostawy do Dublan i zupełnego umontowania	7.920	K
Razem	33.614	K
od tej sumy potrąca się spodziewany dochód ze sprzedaży sta- rych urządzeń, co obliczamy ogólnie na	2.500	„
koszt urządzenia gorzelni wyniesie więc netto	31.114	K
Na pokrycie tego wydatku mamy do dyspozycji resztę kre- dytu uchwalonego przez Wysoki Sejm na r. b.	8.230	„
pozostaje więc do pokrycia kwota	22.884	K

Projektowana rekonstrukcja budynku gorzelni ma głównie na celu rozszerzenie słodowni, wynoszącej obecnie zaledwie 36 m², podczas gdy odpowiednio do ilości zacieru powinna wynosić normalnie 65 m² (przyjmując 25 m² na 1000 l zacieru). Ponieważ w słodowni w gorzelni szkolnej prowadzi się często sól z różnych gatunków zboża równocześnie, projektuje się rozszerzenie słodowni do 100 m² a to przez zajęcie obecnego magazynu spirytusu. W tym celu wykonane być muszą różne roboty murarskie, zwłaszcza zaś przybudowanie nowego magazynu na okowitę. Dalej projektuje się pokrycie starego dachu gontowego dachówką (686 m²) i szereg innych napraw posadzek, pował i t. p. Kosztorys wszystkich adaptacji w budynku opiewa na łączną kwotę

a dodając ją do obliczonego powyżej zapotrzebowania na rekonstrukcję aparatów	22.884	„
wyniesie koszt odnowienia gorzelni razem	30 176	K

Kwotę tę wstawił Wydział krajowy do preliminarza budżetu gorzelni na r. 1906. O otwarciu kredytu w tej wysokości upraszamy Wysoki Sejm w tem przekonaniu, że inwestycja ta podniesie znakomicie wartość szkoły, a opłaci się zmniejszeniem wygórowanych dziś z powodu przestarzałych urządzeń kosztów ruchu gorzelni.

Kampania 1905/6 odbędzie się jeszcze przy dotychczasowym urządzeniu gorzelni, dlatego też w preliminarzu zwyczajnych wydatków i dochodów w r. 1906 nie przeprowadzono zmian zasadniczych. W rubryce plac wstawiliśmy wynagrodzenie dla gorzelnika w kwocie 1.200 K, pozostawiając na razie obok tego półroczne wynagrodzenie dla maszynisty, który ze względu na konieczne ciągle naprawy urządzeń gorzelni musi być jeszcze przez nadchodzącą kampanię zatrzymany. Na przyszłość wydatek ten będzie skreślony.

4. Folwark.

Szerszy pogląd na rozwój gospodarstwa polowego folwarku w Dublanach za ubiegłe dziesięciolecie podał dyrektor J. Frommel w zeszłorocznym „Roczniku Akademii rolniczej w Dublanach”. Drugą część rozprawy, traktującą o produkcji zwierzęcej folwarku zawiera „Sprawozdanie Akademii za r. 1904/5”, które Wysokiemu Sejmowi obecnie przedłożyliśmy oprócz dołączonego tu (alegat 3.) sprawozdania administracji folwarku za rok gospodarski 1903/4.

Krajowe biuro melioracyjne ukończyło w r. b. projekt melioracji łąk folwarku dublańskiego. Projekt obejmuje: a) rekonstrukcję nawodnienia łąk na obszarze 90,5 mg kosztem 10.000 K i b) kulturę łąk torfowych na obszarze 148,5 mg kosztem 32.000 K. Ogólna kwota kosztorysowa 42.000 K rozdzielona na 239 morgów objętych projektem melioracji czyni 175 K na morg. Melioracja torfowisk dublańskich, dziś prawie nieużytecznych, opłacić się powinna w krótkim czasie, sądząc z wyników otrzymanych po wykonaniu melioracji części łąk w latach 1884/7. Czynsz dzierżawny opłacany przez właścian za wynajęte łąki podniósł się był bezpośrednio po zmeliorowaniu z 6,5 K na 24 K z jednego morga. Meliorację zamierza Wydział krajowy wykonać stopniowo w ciągu kilku lat i na r. 1906 preliniuje w tym celu nadzwyczajny kredyt w budżecie folwarku w kwocie 7.300 K, która z uchwalonym na r. b. kredytem 2.700 K uczyni w sumie fundusz 10.000 K, pozwalający na podjęcie i wykonanie części robót melioracyjnych w r. 1906.

W b. r. wprowadzono z uwagi na znaczenie cukrownictwa w kraju uprawę buraków cukrowych na przestrzeni 20 morgów; na uprawę roślin okopowych przeznaczono ogółem 60 mg, to zn. 25% całej uprawnej przestrzeni, wynoszącej 240 morgów. Administracja folwarku pragnie w ten sposób wyzyskać wysoką siłę nawozową gruntów i podnieść dochody. Równocześnie wypadło podnieść pozycję wydatków na robociznę o 1 000 K rocznie, skutkiem czego (obok innych pomniejszych nadwyżek) preliminarz wydatków zwyczajnych na gospodarstwo w r. 1906 opiewa ogółem na 35.860 K, więcej od tegorocznego budżetu o 1.300 K. Dochody preliniujemy ogólnie w kwocie 45.750 K (więcej o 2.000 niż w r. 1905), tak, że bilans gospodarstwa wykazuje nadwyżkę dochodów 9.890 K. Po uwzględnieniu spłaty długów i podatków, razem 6 192 K, a dalej wydatków inwestycyjnych 7.300 K na meliorację i 3.960 K na adaptację w budynkach, zamyka się preliminarz budżetu folwarku na r. 1906 niedoborem w kwocie 7.367 K.

5. Stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach.

Od chwili założenia stacyi upływa właśnie rok dziesiąty. Z instytucyi zapoczątkownej w bardzo skromnych rozmiarach rozwinęła się ona w krótkim stosunkowo okresie do tego stopnia, że jest dziś jedną z większych stacyj doświadczalnych rolniczych w państwie. Pogląd na wzrost czynności kontrolnej stacyi daje następujące zestawienie:

ilość wykonanych rozbiorów

w r. 1899	.	.	.	699
" " 1900	.	.	.	744
" " 1901	.	.	.	745
" " 1902	.	.	.	1.017
" " 1903	.	.	.	1.222
" " 1904	.	.	.	2.504

W ostatnich zwłaszcza latach czynność kontrolna wzrasta w szybkim tempie: w r. 1904 ilość analiz była dwa razy większą niż w roku poprzednim. Z wykonanych w r. 1904 analiz przypada 2.232 na nawozy sztuczne, 181 na gleby, 23 na pasze, oprócz 68 różnych innych rozbiorów.

Próbki nadesłane do rozbiorów pochodziły: 629 od rolników, 1.330 od firm handlowych, 273 od korporacyj rolniczych.

Korzystnie przedstawia się także czynność doświadczalna stacyi. Na działalność w tym kierunku składa się w r. 1905: 22 doświadczeń z wapnowaniem na podgórzu karpackim; 18 doświadczeń przy kursach uzupełniających rolniczych; 80 doświadczeń w 26 miejscowościach w kraju z uwzględnieniem lokalnych potrzeb gleby i zmianowania; wreszcie doświadczenia z uprawą torfów w Ostrowsku, Zapytowie i Dublanach.

Alegat 4. Przytoczonej tu sumie prac, opisanych dokładniej w dołączonem jako alegat 4. sprawozdaniu kierownika, mogła stacya podolać tylko przy wyteżeniu sił szczupłego personelu, który od r. 1899 składa się niezmiennie z trzech zaledwie asystentów. Jako miarę intensywności pracy personelu przytacza kierownik stosunek ilości wy-

konanych rozbiorów do liczby pracowników w największej w państwie stacyi doświadczalnej rolniczej we Wiedniu i w stacyi dublańskiej. W stacyi we Wiedniu 26 pracowników wykonało w r. 1904 15.894 analiz, czyli na jednego wypadło 611 analiz; stacya w Dublanach wykonała w tymże roku 2.504 rozbiorów, to znaczy przypadło na jednego asystenta po 834 analiz. Stacya wiedeńska posiada 6 sił biurowych, tymczasem zakład dublański przy rozległej korespondencji (przeszło 3 000 pism w r. 1904) nie ma wcale pomocy kancelaryjnej. Celem zapewnienia stacyi doświadczalnej w Dublanach środków odpowiednich do zakresu czynności, kontrolnej i doświadczalnej, wnosi Wydział krajowy o zwiększenie ustanowionej w r. 1899 liczby asystentów o dwie posady asystentów nieetatowych, z płacą 1.600 K i 1.200 K oprócz mieszkania lub dodatku na mieszkanie po 318 K. Odpowiednie kredyty wstawiamy do preliminarza budżetu stacyi na rok 1906.

Uchwałą z dnia 2. lipca 1901 ustanowił Wys. Sejm w etacie stacyi doświadczalnej w Dublanach jedną etatową posadę asystenta z płacą 2.000 K i dodatkiem aktywalm 200 K bez prawa do dodatków pięcioletnich. Posadę tę zajmuje od lat czterech p. Adam Karpiński, pełniąc ogółem przez ośm lat obowiązki asystenta stacyi. Wydział krajowy uprasza więc Wysoki Sejm w przedstawionym poniżej wniosku o upoważnienie do przyznania p. Karpińskiemu w właściwym czasie dodatku pięcioletniego w wymiarze 400 K rocznie.

Wskutek nadspodziewanie szybkiego wzrostu czynności stacyi okazała się roczna dotacya jej pracowni niewystarczającą już w r. 1904, a w b. r. nie będzie można uniknąć dość znacznego przekroczenia kredytu, przyznanego na utrzymanie, pracowni t. j. na zakupno chemikaliów i innych potrzeb laboratoryjnych. Na podstawie rzeczywistego zapotrzebowania w r. 1904 preliniujemy zatem na r. 1906 dotacyę na utrzymanie pracowni stacyi w kwocie 7.500 K.

O projekcie budowy nowego pomieszczenia dla stacyi zdaliśmy już sprawę powyżej, w ustępie traktującym o Akademii rolniczej.

6. Stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza we Lwowie.

Alegat 5. Pogląd na czynności stacyi w r. 1903/4, zwrócone, jak w latach poprzednich, w kierunku kontrolnym i doświadczalnym, podaje dołączone tu jako alegat 5. sprawozdanie kierownika zakładu.

Czynność kontrolna stacyi w ubiegłym trzyleciu streszcza się w następujących cyfrach:

w r. 1901/2	ocenila stacya	1238	próbek nasion.
" 1902/3	" "	1510	" "
" 1903/4	" "	2413	" "
w r. 1901/2	plombowano	1389	worów nasion o wadze 115 g
" 1902/3	" "	2282	" " " " 206 "
" 1903/4	" "	2548	" " " " 231 "

W obu więc rodzajach gwarancyi dobroci towaru wykazują czynności stacyi w r. 1903/4 wzrost dość znaczny.

Drugi dział czynności stacyi obejmował doświadczenia nad poprawą łąk i połonin w Karpatach wschodnich. Oprócz ścisłych badań nad roślinnością połonin przeprowadzanych w ogrodzie górskim stacyi na połoninie Porżyżewsko, wykonuje stacya praktyczne doświadczenia na szerszą skalę nad kulturą połonin Czarnohora i Dancerz (razem 927 ha), wydzierżawionych od c. k. dyrekeji dóbr i lasów skarbowych, dalej doświadczenia nawozowe na połoninach Matachów i Faszory i na połoninach pod Mikuliczynem, które dzierżawi komitet Tow. gosp. we Lwowie dla celów hodowlanych.

Przebieg prac wykonanych na połoninach w celach doświadczalnych przedstawia szczegółowo powołane powyżej sprawozdanie kierownika. Osobną grupę czynności stacyi stanowiły doświadczenia porównawcze z uprawą ziemniaków, konopi, koniczyń, przeprowadzane w ogrodzie doświadczalnym na Wulce Kapitańskiej we Lwowie, a nadto w kilkunastu miejscowościach w różnych okolicach kraju.

Wzrost czynności stacyi doświadczalnej botaniczno rolniczej wkłada coraz liczniejsze bezpośrednie obowiązki na kierownika zakładu. Tymczasem obecny kierownik, dr. Ignacy Szyszyłowicz, zajęty głównie w urzędzie Wydziału krajowego jako referent spraw rolniczych i inspektor kraj. zakładów naukowych rolniczych, może tylko część swej pracy oddać sprawom stacyi. Niedogodności wypływające z powodu tego skumulowania obowiązków omawiamy w przedłożonem Wys. Sejmowi sprawozdaniu o niższych szkołach rolniczych, tutaj powtarzamy tylko, że dalszy normalny rozwój stacyi doświadczalnej każe liczyć się z potrzebą ustanowienia kierownika, któryby oprócz prowadzenia stacyi nie miał innych służbowych obowiązków.

Preliminarz budżetu stacyi na r. 1906 opiewa w wydatkach na sumę 13.806 K. wyższą o 1.505 K. w porównaniu z budżetem 1905 r. Mianowicie podwyższył Wydział krajowy w preliminarzu dotację na utrzymanie pracowni o kwotę 500 K., stosownie do wzrostu czynności kontrolnych i doświadczalnych. Także niektóre inne pozycye wydatków (opał, druk świadectw) podwyższono nieco, w miarę istotnej potrzeby.

Jako nadzwyczajne kredyty, objęte podaną powyżej sumą wydatków, preliminarz Wydział krajowy 820 K. na instalację rur gazowych w pracowniach stacyi i 1.250 K. tytułem 2. i ostatniej raty na zakupno przyrządów do stacyi meteorologicznej w ogrodzie górskim na Czarnohorze.

Kończąc na tem sprawozdanie o zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o stacyach doświadczalnych, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o kraj. zakładach naukowych rolniczych, o gorzelni i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacyach doświadczalnych, chemiczno rolniczej w Dublanach i botaniczno rolniczej we Lwowie.

2. Sejm uchyla ustęp 4. lit. a) i ustęp 5. uchwały swojej z 26. października 1904 r. i upoważnia Wydział krajowy, by na pokrycie a) kosztów budowy na pomieszczenie stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej i szkoły gorzelniczej w Dublanach w kwocie 125.000 K., b) kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów w kwocie 105.000 K. i c) reszty kosztów instalacji gazowni w Dublanach w kwocie 15.000 K. zaciągnął w Banku krajowym pożyczkę w 4% obligacyach komunalnych IV. emisji w nominalnej wysokości 250.000 K. spłacalnej w 44 latach w ratach rocznych po 12.500 K. od r. 1906 począwszy.

3. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt w sumie 30.200 K. na rekonstrukcję gorzelni w Dublanach i wstawia tę sumę do budżetu krajowego na r. 1906.

4. Sejm ustanawia następujący skład osób i płac grona nauczycielskiego kraj. szkoły gorzelniczej w Dublanach. Grono nauczycielskie składa się: a) z kierownika a zarazem głównego profesora szkoły, b) z asystenta, c) z docentów pomocniczych przyjmowanych czasowo za remuneracją. Kierownik, zarazem główny profesor szkoły gorzelniczej, otrzymuje wolne pomieszkowanie w zakładzie i pobiera roczną płacę w kwocie 3.600 K., dodatek aktywalny w kwocie 720 K. rocznie, z prawem do pięciu dodatków pięcioletnich po 500 K. rocznie. Kierownik szkoły gorzelniczej jest urzędnikiem krajowym z prawami i obowiązkami, określonymi ustawą służby krajowej i statutem emerytalnym, uchwalonym przez Sejm w dniu 21. stycznia 1889. — Asystent szkoły gorzelniczej otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.200 K. rocznie i pomieszkowanie w zakładzie lub ryczałt na mieszkanie i opał w kwocie 318 K. rocznie. Stanowisko docentów pomocniczych określa statut organizacyjny szkoły gorzelniczej a wysokość ich wynagrodzenia normuje każdoroczny budżet krajowy.

5. Sejm ustanawia przy szkole gorzelniczej w Dublanach stację doświadczalną dla gorzelnictwa i pokrewnych przemysłów rolniczych.

6. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 42.000 K. na meliorację łąk folwarku zakładowego w Dublanach i wstawia na poczet tego kredytu kwotę 7.300 K. do budżetu krajowego na r. 1906.

7. Sejm zwiększa etat asystentów stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej w Dublanach o jedną posadę asystenta nieetatowego z płacą 1.600 K. rocznie i wolnem pomieszkaniem w zakładzie lub ryczałtem na pomieszkowanie i opał w kwocie 318 K. rocznie i o jedną posadę asystenta nieetatowego z płacą 1.200 K. rocznie i wolnem pomieszkaniem lub ryczałtem na mieszkanie i opał w kwocie 318 K. rocznie.

8. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyznania etatowemu asystentowi stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej w Dublanach, p. Adamowi Karpińskiemu, dodatku pięcioletniego w kwocie 400 K. rocznie, poczynawszy od 1. sierpnia 1906.

9. Sejm wzywa c. k. Rząd, by do kosztów budowy gmachu dla stacyi doświadczalnej chemiczno rolniczej i szkoły gorzelniczej w Dublanach, do kosztów rozszerzenia domu zakładowego dla uczniów, tudzież do kosztów rekonstrukcyi gorzelni i założenia gazowni w Dublanach, przyczynił się odpowiednim datkiem z funduszków państwowych.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

S. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Tadeusz Pilat w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

Dyrekcji krajowych szkół rolniczych w Dublanach za rok szkolny 1903/4.

1. Akademia rolnicza.

Zamiast zwykłego sprawozdania administracyjnego o stanie i rozwoju Akademii w r. 1903/4 przedłożyła Dyrekcyja Wydziałowi krajowemu w roku ubiegłym wydany przez grono profesorów „Rocznik Akademii rolniczej w Dublanach 1903/4“ zawierający oprócz kroniki zakładu także sprawozdania z poszczególnych pracowni i publikacye, mające związek z czynnością naukową szkoły. Także w tym roku opuszcza właśnie prasę osobna publikacya „Sprawozdanie roczne Akademii rolniczej w Dublanach 1904/5“, które przedstawia dokładny obraz życia i rozwoju Akademii i zastąpi sprawozdanie administracyjne Dyrekcyi, dołączane w ubiegłych latach jako alegat do przedłożeń sejmowych.

2. Niższa szkoła rolnicza.

Skład grona nauczycielskiego.

1. Juliusz Frommel, dyrektor kraj. zakładów naukowych rolniczych w Dublanach, uczył zarządu gospodarskiego i udzielał dyspozycyi folwarcznych.
2. Ludwik Kawecki, nauczyciel fachowy, udzielał nauki hodowli i rachunkowości gospodarskiej, sprawował zarazem bezpośredni nadzór nad internatem niższej szkoły. Prowadził mleczarnię i pasiekę zakładów dublańskich.
3. Karol Huppenthal, zastępca nauczyciela fachowego, uczył nauk przyrodniczych i rolnictwa.
4. Maryan Nowicki, nauczyciel do nauk ogólnie kształcących.
5. Stanisław Królikowski, prof. c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie, udzielał nauki weterynaryi jako docent pomocniczy.
6. Ks. Dr. Jaszowski Błażej, prof. uniwersytetu we Lwowie, kapelan zakładów dublańskich, udzielał nauki religii obrz. rzym. kat.
7. Ks. Konowalec Włodzimierz, paroch, udzielał nauki religii obrz. gr. kat.
8. Obowiązki instruktora do robót praktycznych pełnił Maksymilian Szołomiak, były uczeń tej szkoły.

Frekwencya uczniów.

Ilość uczniów z początkiem roku szkolnego 1903/4 wynosiła:

na III ^{im} roku nauki . . .	14
„ II ^{im} „ „ . . .	13
„ I ^{ym} „ „ . . .	16
razem . . .	43.

Z uczniów przyjętych na rok I. wykazali się świadectwami: I^{ej} klasy gimnazjalnej 1, szkoły wydziałowej 2, szkoły ludowej 13 — razem j. w. 16.

W ciągu roku wystąpiło 4 uczniów i wydalonu 6, tak że stan z końcem roku 1903/4 przedstawiał się następująco:

na III ^{im} roku nauki pozostało uczniów . .	10
” II ^{im} ” ” ” ” ” . .	9
” I ^{ym} ” ” ” ” ” . .	14
razem . . .	33.

Z końcem roku 1903/4 złożyło egzamin końcowy i otrzymało świadectwa uzdolnienia na pisarzy ekonomicznych i dozorców razem 10^{ciu} a mianowicie:

z postępowaniem celującym: Czumało Paweł,
 ” ” bardzo dobrym: Bryginowicz Władysław, Kowalski Jan i Wiacek Leon,
 ” ” dobrym: Kostyszyn Michał, Malawski Seweryn, Piciński Kazimierz,
 Prychidko Jędrzej, Stećkow Julian i Wondzilak Włodzimierz.

Podług wieku posiadała szkoła z początkiem roku 1903/4 uczniów w wieku 16 lat 3, 17 lat 10, 18 lat 13, 19 lat 9, 20 lat 5, powyżej 20 lat 3.

Według wyznania było uczniów obrządku rzymsko-katolickiego 30, grecko-katolickiego 13.

Uczniowie pochodzili z następujących okolic według powiatów politycznych: Żółkiew 3, Gródek 2, Brzozów 1, Rohatyn 2, Rzeszów 1, Bóbrka 1, Kamionka strumiłowa 3, Przemyślany 4, Rudki 3, Stanisławów 1, Turka 1, Lwów 5, Sokal 3, Sambor 3, Złoczów 3, Husiatyn 1, Brody 2, Tarnobrzeg 2, Gubernia Wołyńska 1, Gubernia Kaliska 1 — razem 43.

Według zawodów było synów rolników 23, oficyalistów prywatnych 9, nauczycieli ludowych 2, innych zawodów 8 — razem 43.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono reorganizację szkoły w ten sposób, że na mocy uchwały Wys. Sejmu z dnia 26. października 1904 powiększono grono nauczycielskie o jedną siłę fachową przez zamianowanie p. Karola Huppenthala nauczycielem fachowym, wskutek czego zniesiono docentury pomocnicze.

Rozkład nauk ułożono według planu obowiązującego w innych krajowych niższych szkołach rolniczych, kładąc większy nacisk na kształcenie uczniów w naukach przyrodniczych.

Jak w latach poprzednich tak też i w roku sprawozdawczym dawał się dotkliwie odczuwać brak trzeciej sali do nauki, brak infirmaryi, łazienki dla uczniów, czyszczalni i izby warsztatowej dla wykonywania robót kołodziejskich i stolarskich. Sala jadalna jest bezwarunkowo za ciasną do pomieszczenia obecnej liczby uczniów, wskutek czego nie można zgromadzić wszystkich razem w oznaczonym na posiłek czasie, co znacznie dozór i porządek utrudnia.

Zbiory naukowe i biblioteka.

W roku sprawozdawczym zakupiono 2 szafy oszklone na zbiory botaniczne i zoologiczne przysporzone pracą nauczycieli i uczni. Bibliotekę szkolną pomnożono ogółem o tomów 108 a dzieł 61, obejmujących literaturę odpowiedniej treści przyrodniczej i rolniczej, gdyż pod tym właśnie względem były wielkie braki.

W roku sprawozdawczym rozpoczęto gromadzić zbiory do nauk fachowych i przyrodniczych wyłącznie siłami nauczycieli, przy pomocy dotacji Wydziału krajowego, głównie zaś posiłkowano się obfitymi zbiorami naukowymi Akademii.

Zbiory przyrodnicze i do nauk fachowych mieszczą się w salach naukowych w szafach, gdyż na lepsze pomieszczenie tychże i na pracownię dla nauczycieli nie ma sali osobnej.

Wycieczki.

Prócz zwyczajnych wycieczek w pole i do ogrodu botanicznego, odbyły się wycieczki gremialne pod przewodnictwem nauczycieli do rzeźni miejskiej we Lwowie, fabryki nawozów sztucznych i fabryki narzędzi rolniczych Claytona & Shuttlewortha oraz Bubera synów, jakoteż wycieczki ogólnie kształcące do muzeów lwowskich.

Dublany w lipcu 1905.

Juliusz Frommel m. p.

Dyrektor kraj. zakładów naukowych rolniczych w Dublanach.

Tymczasowy regulamin

Stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy krajowej szkole gorzelniczej w Dublanach.

1. Stacya doświadczalna dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych, ustanowiona przy krajowej szkole gorzelniczej w Dublanach, ma na celu umiejętną opiekę nad rozwojem przemysłu gorzelniczego i innych pokrewnych przemysłów rolniczych w kraju.

2. Stacya połączona jest organicznie z krajową szkołą gorzelniczą w Dublanach, tak, że kierownik szkoły gorzelniczej jest zarazem kierownikiem stacyi a całe uposażenie szkoły gorzelniczej (pracownie, zbiory, gorzelnia, dotacya z funduszu krajowego) jest zarazem uposażeniem stacyi.

3. Do zadań stacyi należy:

a) przeprowadzać umiejętne badania w dziedzinie techniki fermentacyjnej a gorzelnictwa w szczególności i o postępach nauki na tem polu zaznajamiać praktykę stosowaną za pomocą wykładów i publikacyj;

b) udzielać rad i wskazówek przy zakładaniu i urządzaniu gorzelń i pokrewnych zakładów przemysłowych rolniczych;

c) wykonywać na żądanie właścicieli kontrolę gorzelń i innych zakładów pokrewnych na podstawie badań analitycznych produktów w różnych stadyach przeróbki, tudzież udzielać porady technicznej w poszczególnych wypadkach;

d) wykonywać wszelkie analizy mające związek z przemysłem fermentacyjnym;

e) dostarczać odczynników chemicznych, czystych kultur drożdży i bakterij w przemyśle fermentacyjnym stosowanych, tudzież sprawdzać przyrządy, jak termometry, sacharometry i inne.

4. Porady technicznej udziela stacya zgłaszającym się bezpłatnie. Kontrolę techniczną gorzelń przeprowadza stacya za opłatą dyet i kosztów podróży kierownika lub asystenta według taryfy ustanowionej przez Wydział krajowy. Wysokość opłat za analizy, odczynniki i kontrolę przyrządów ustanawia cennik wydany przez Wydział krajowy.

Sprawozdanie administracyjne

gospodarstwa folwarku Dublany za czas od 1 lipca 1903 do 30. czerwca 1904.

1. Gospodarstwo rolne.

Zasiewy.

Zasianem i zasadzonym było w roku	1898/9	1899/00	1900/1	1901/2	1902/3	1903/4
	m o r g i					
Żytem	31	30	33	33	26 ¹ / ₂	30 ¹ / ₂
Pszenicą ozimą	27 ¹ / ₂	30	40	40	30	38
„ „ jarą	¹ / ₂	¹ / ₂	—	—	—	—
Jęczmieniem ozimym	—	—	—	—	—	2
„ „ jarym	5	5	5	5	20	20
Owsem	23 ¹ / ₂	28	27	26	33 ¹ / ₂	19 ¹ / ₄
Grochem	2	—	—	—	—	—
Bobikiem	5	17 ¹ / ₂	6	7	17	6
Wyką na nasienie	2 ¹ / ₂	5	2 ¹ / ₂	2 ¹ / ₂	—	—
„ „ paszę i zielony nawóz	—	—	5	2 ¹ / ₂	—	—
„ „ i łubinem na zielony nawóz	5 ¹ / ₂	—	—	—	—	5
Rzepakiem	20	4	10	10	10	10
Makiem	—	4	—	—	—	4
Soją	—	1	—	—	—	—
Ziemniakami	27	22	29	21	31	31
Burakami	5 ¹ / ₂	5	5	5	5	6 ¹ / ₂
Marchwią	2 ¹ / ₂	1 ¹ / ₂	1 ¹ / ₂	1 ¹ / ₄	1 ¹ / ₂	1 ³ / ₄
Nasiennikami	—	—	—	—	1 ³ / ₄	1 ³ / ₄
Koniczyną szwedzką z esparcetą i trawami	12 ¹ / ₂	10	12 ¹ / ₂	12 ¹ / ₂	10	10
„ białą	10	10	10	15 ³ / ₄	10	10
„ czerwoną	10	10	10	11	12 ¹ / ₂	12 ¹ / ₂
„ dwuletnią	10	10	10	10	5	5
Różnem nasieniem	2 ¹ / ₂	3 ¹ / ₂	3	8	3 ³ / ₄	3 ¹ / ₄
Zieloną paszą	5 ¹ / ₂	6 ¹ / ₄	4	3	5	5
„ „ w rzepaczysku	(10)	(4)	(10)	(10)	(10)	(10)
Leżało ugiorem	20	14	10	10	10	2 ¹ / ₂
Wydzierżawiono na krótki czas	17 ¹ / ₂	14 ¹ / ₂	8	8	8	8
Wzięto pod budowlę i pole doświadczalne	—	—	—	—	1	8 ¹ / ₂
Razem	244 ¹ / ₂	243 ¹ / ₂	241 ¹ / ₂	241 ¹ / ₂	241 ¹ / ₂	241 ¹ / ₂

W roku 1904 nastąpiła zmiana systemu gospodarstwa rolnego: na głównym obszarze zaprowadzono swobodne gospodarstwo, — na piaskach zaś, na polach „za Baranem“ i na Karwatach systemu nie zmieniono.

Bliższe szczegóły podałem w „Roczniku Akademii rolniczej w Dublanach za r. 1903/4“.

produkcji gospodarstwa rolnego na folwarku w Dublanach.

L. porządkowa	P r o d y	W 5-ciu latach od 1896/7 do 1900/1			W roku 1901/2			W roku 1902/3			W roku 1903/4		
		z j e d n e g o m o r g a											
		w sнопie	w ziarnie	kóp	w sнопie	w ziarnie	kóp	w sнопie	w ziarnie	kóp	w sнопie	w ziarnie	
		kóp	q.	kg.	kóp	q.	kg.	kóp	q.	kg.	kóp	q.	kg.
1	Żyto	10·81	11	75	7·98	8	97	11·7	15	22	9·92	9	85
2	Pszenvca	12·57	9	77	12·40	9	99	17·01	11	56	16·1	14	92
3	Jęczmień	8·71	11	86	8·30	13	82	8·00	10	71	7·8	10	67
4	Owies	7·42	9	42	11·08	10	69	7·6	9	55	9·37	12	10
5	Bobik	9·7	6	27	11·01	4	96	15·4	9	70	9·55	5	79
6	Wyka	5·22	3	94	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Rzepak	—	7	88	—	11	75	—	12	44	—	10	48
8	Różne trawy	—	2	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Rajgras angielski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	80
10	Koniczyna biała	—	1	01	—	1	44	—	1	48	—	—	—
11	" szwedzka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	36
12	Ziemniaki	—	120	70	—	112	62	—	122	80	—	106	82
13	Buraki	—	371	—	—	298	20	—	326	60	—	387	20
14	Marchew	—	172	30	—	160	26	—	123	20	—	220	—
15	Mohar i proso	—	7	27	—	12	14	—	—	—	15·2	25	48
16	Mak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	68

Łąki.

Sianokos w roku 1903 na łąkach międzypolowych nie był obfity. Pierwszy pokos na łąkach torfowych z powodu mrozów w maju, tak jak w poprzednim roku, był słaby. Drugi pokos był lepszy.

Łąki torfowe nie dają odpowiednich plonów, o ile nie są meliorowane. Nie-możliwość zaś regulacji stanu wody w rzece (Młynówka) na łąkach meliorowanych nie pozwala wyzyskać korzyści nawodniania, gdyż po nawodnieniu następuje zawsze zabagnienie. W suchym roku natomiast bez nawodnienia łąki torfowe plonów wyda-tnych dać nie mogą.

W jesieni roku 1904 inżynier krajowego biura melioracyjnego, p. Andrzej Kornella, wypracował nowy projekt melioracji dublańskich torfowisk i regulacji Młynówki przez odprowadzenie wody wprost do kanału jaryczowskiego. Projekt ten będzie przedstawiony Wysokiemu Sejmowi w jesieni 1905 i obejmować będzie całe terytorium torfowisk dublańskiego folwarku.

2. Inwentarz żywy.

W tym roku odpisano znowu od wartości zeszłorocznego ocenienia inwen-tarza żywego na amortyzację blisko 1.000 koron.

Co do produkcji zwierzęcej, to dochód ze sprzedaży mleka zmniejszył się z po-wodu posuchy w maju i czerwcu 1904 r. o 700 koron, co się nie dało poprawić przez wyższą cenę, ponieważ mleko zimą i latem odstawiano do mleczarni dublańskiej po 10 gr, za litr. Dopiero od jesieni 1904 r. mleko odstawia się do Lwowa po lepszej cenie, co działać może dopiero na korzyść roku 1904/5.

Zysk z przychowku był większy jak w innych latach, za to dochód ze sprze-danych braków i opasów był minimalny; z jednej strony dlatego, że nie byłem zmuszony tak jak w poprzednich latach do sprzedawania krów i jałówek z powodu enzootycznych poronień i chorób poporodowych jako następstwa, z drugiej strony zaś, ponieważ z powodu braku paszy tuczenie dokupionego bydła zostało zaniechane.

Nierogaczna dała normalny dochód.

Gospodarstwo rybne nie dało dochodu, ponieważ stawy nie zostały zarybione. W Lubieniu bowiem, w Żywcu, w Kaniowie, Osieku i w innych miej-scowościach produkujących narybek, młode rybki na wiosnę 1903 r. okazały się chore, o ile w zimie roku 1902/3 nie wyginęły.

Jak to już w sprawozdaniach rocznych od kilku lat zaznaczałem, w dublań-skich stawach przezimowanie ryb jest niemożliwe.

Porównanie

wartości inwentarza żywego z dnia 1. lipca 1903 z wartością tegoż z dnia 1. lipca 1904 przedstawia się, jak następuje:

Dnia 1. lipca 1903		koron	gr.	Dnia 1. lipca 1904		koron	gr.
1. Konie.				1. Konie.			
3 sztuki		566	41	3 sztuki po potrąceniu 10%		509	77
6 "		918	99	6 " " " "		827	09
7 "		910	08	7 " " " "		819	07
3 "		340	20	2 " " " "		393	66
2 "		437	40	1 " " " "		106	43
1 "		153	09	2 " " " "		567	—
1 "		118	26	2 " " " "		627	—
2 "		630	—	2 konie dokupione		580	—
2 "		696	—	2 klacze "		560	—
27 koni . 4.770 K 43 gr.				27 koni . 4.990 K 02 gr.			
10% potr. 477 " 04 "		4.293	39	10% potr. 499 " 00 "		4.491	02
Do przeniesienia		4.293	39	Do przeniesienia		4.491	02

Dnia 1. lipca 1903	koron	gr.	Dnia 1. lipca 1904	koron	gr.
Z przeniesienia . .	4.293	39	Z przeniesienia . .	4.491	02
2. Bydło rogate			2. Bydło rogate		
<i>a) oldenburgskie.</i>			<i>a) oldenburgskie.</i>		
1 buhaj „Radbod“	535	78	1 buhaj „Alfa“ po potr. 40% . .	319	78
1 „ „Alfa“	532	80	6 buhajów 1.170 kg po 1:52 K . .	1.678	40
5 buhajów 1.820 kg po 1:52 K . .	2.766	40	17 krów 10.457 „ „ 1:14 „ . .	11.920	98
21 krów 11.784 „ „ 1:14 „ . .	13.433	76	2 „ półkr. 1.015 „ „ 0:80 „ . .	812	—
2 „ półkrw. 1204 „ „ 0:80 „ . .	819	20	9 jałówek 3.204 „ „ 1:52 „ . .	4.870	08
8 jałówek 1.736 „ „ 1:52 „ . .	2.638	72			
<i>b) anglerskie.</i>			<i>b) anglerskie.</i>		
1 buhaj „Dreżno“	302	40	1 buhaj „Sultan“ po potr. 40% . .	307	80
1 „ „Sultan“ 450 kg po 1:14 K . .	513	—	3 krowy importowane	632	52
3 krowy importowane	632	52	24 krów 1.092 kg po 0:70 K . .	7.650	30
22 krów 9.630 kg po 0:70 K . .	6.741	—	14 jałówek 3.812 „ „ 0:70 „ . .	2.668	40
17 jałówek 3.974 „ „ 0:70 „ . .	2.781	80	3 buhajki 910 „ „ 1:14 „ . .	1.037	40
6 buhajków 1.500 „ „ 1:14 „ . .	1.710	—			
3 sztuki opas. 1.321 „ „ 0:56 „ . .	739	76			
Bydło rogate razem . .	33.967	14	Bydło rogate razem . .	31.897	66
3. O w c e.			3. Owce.		
7 baranów	704	—	11 baranów	45 po 16 K	720
4 skopy			20 matek		
10 matek			14 jagniąt		
23 jagniąt					
4. Trzoda chlewna.			4. Trzoda chlewna.		
2 knury	300	K	2 knury	240	K
1 „ „ „ „	120	„	5 loch 776 kg po 70 g. 543 „ 20 g. . .		
2 lochy 830 kg po 70 gr. 581 „ . .			15 knurków „ 30 K 450 „ . .		
4 knurki . . po 30 K 120 „ . .			18 loszek „ 24 „ 432 „ . .		
7 loszek . . „ 24 „ 168 „ . .	1.289		9 wieprzków „ 60 „ 540 „ . .	2.205	20
5. R y b y.			5. Ryby.		
Odebrane w r. 1902 ryby sprzedano w jesieni 1902, a na wiosnę 1903 stawów nie za- rybiono.			Na wiosnę 1904 zarybiono stawy na nowo 400 kłgr. kro- czek karpia	400	—
Razem . .	40.253	53	Razem . .	39.713	88

Zestawienie.

Wartość inwentarza żywego z dniem 1. lipca 1903	40.253 K 53 gr.
„ „ „ „ „ 1. „ 1904	39.713 „ 88 „
Różnica na korzyść roku 1902/3	539 K 65 gr.

3. Porównanie

wartości remanentów z dnia 1. lipca 1904 z wartością remanentów
z dnia 1. lipca 1903.

A. W ziarnie.

12 q. 90 kg.	żyta celnego	.	.	.	po 14.50 K	za 100 kg.	188 K	05 gr.
21 " 96 "	pszenicy celnaj	.	.	"	17.—	" " " "	373 "	32 "
14 " 09 "	" " " " " "	.	.	"	13.—	" " " "	183 "	17 "
98 " 51 "	jęczmienia celnego	.	.	"	12.—	" " " "	1.082 "	12 "
353 " 38 "	owsa	.	.	"	15.—	" " " "	5.300 "	70 "
6 " 93 "	wyki	.	.	"	13.—	" " " "	90 "	09 "
1 " 87 "	rzepaku	.	.	"	22.—	" " " "	44 "	14 "
2 " 78 "	moharu	.	.	"	24.—	" " " "	66 "	72 "
— " 10 "	maku	.	.	"	46.—	" " " "	4 "	60 "
8 " 27 "	sorga	.	.	"	28.—	" " " "	231 "	56 "
— " 08 "	nasienia buraków	.	.	"	100.—	" " " "	8 "	— "
— " 87 "	nasienia konicyzny zwedzkiej	.	.	"	140.—	" " " "	121 "	80 "
6 " 87 "	otrąb pszennych	.	.	"	8.80	" " " "	59 "	05 "
13 " 86 "	osypki	.	.	"	13.—	" " " "	180 "	18 "
2 " 25 "	makuchów	.	.	"	15.—	" " " "	33 "	75 "
2 " 06 "	mąki żytniej	.	.	"	15.50	" " " "	31 "	93 "
1 " 50 "	" pszennej	.	.	"	18.—	" " " "	27 "	— "

B. Pasza i prosta słoma.

15 q. 92 kg.	siana wiązanego	.	.	po 6.00 K	za 100 kg.	95 K	52 gr.
58 sztuk	okłotów żytnich à 30 kg.	.	.	" 0.90	" " sztukę	52 "	20 "
663 kóp	powróseł słomianych	.	.	" 0.20	" " kopę	132 "	60 "

C. Nawozy pomocnicze.

77 q. 50 kg.	kainitu	.	.	po 3.00 K	za 100 kg.	232 K	50 gr.
40 " — "	żużli Thomasa	.	.	" 9.—	" " " "	360 "	— "
— " 45 "	40% soli potasowej	.	.	" 12.—	" " " "	5 "	40 "
1 " 52 "	mąki kostnej	.	.	" 12.—	" " " "	18 "	24 "

D. D r z e w o.

Deski olchowe 2"	24 mtr.	.	.	po 1 K	— gr.	24 K	— gr.
" sosnowe 2"	16 "	.	.	" 1 "	20 "	19 "	20 "
" brzożowe 1 1/2"	903 "	.	.	" 1 "	20 "	1.083 "	60 "
" oszwary sztuk 19	.	.	.	" — "	60 "	11 "	40 "

E. R ó ż n e.

Żelaza 1 q. 90 kg.	.	.	.	po 4 K	za 100 kg.	7 K	60 gr.
Wartość remanentów z dniem 1. lipca 1904						10.068 K	44 gr.
" " " " " " 1903						12.162 "	06 "
Różnica na korzyść roku 1902/3						2.093 K	62 gr.

4. Budynki.

Naprawiono i zrekonstruowano znaczną część krowiarni w r. 1903. Na wiosnę 1904 zaczęto budować dom dla robotników sezonowych.

lizowani, często symulują choroby, a muszą otrzymywać ordynaryę, bez względu na to, czy są przy robocie, czy, nie.

Co do dochodów: to sprzedaż ziemiołódów i dochód z wynajętych łąk podniósł się znacznie, mimo że w roku 1903/4 ceny były niskie.

Dochody z produkcji zwierzęcej wynosiły:

mleko	7.875.91 K
przychówek	6.130.09 "
braki i opasy	575.70 "
nierogaczna	1.398.87 "
owce	167.56 "
wynajęte konie	1.517.54 "

Razem . 17.656.67 K

odtrącając od tego dochodu dokupno karmy w kwocie . 9.874.07 K

pozostaje (oprócz powyższych 24.637 K 79 gr. za ziemiołody i łąki)

za własne płody spieniężone przez inwentarz żywy . 7791.60 K

W lesie dublańskim w roku 1903/4 nie było wyrębu.

Karczmę dublańską z ogrodem przeznaczył Wydział krajowy rozporządzeniem L. W. 8.541/904 na umieszczenie ochronki dla dzieci we wsi Dublany, co uszczupliło dochód folwarku o 224 K.

W końcu muszę zaznaczyć, że w każdym roku w stosunku do rozwoju innych zakładów w Dublanach, folwark traci na terytoryum, a to zawsze z tą większą niekorzyścią, że nowo powstające ogrody, budynki i pola doświadczalne powiększają potrzebę robotników, a tem samem cenę robocizny, a przez to koszt administracyi folwarku. Grunta tuż obok zakładów najbliższej położone są najlepsze, a właśnie z nich pewna część co roku jest odbierana od folwarku i przydzielana innym zakładom.

Dublany w lipcu 1905 r.

Administrator folwarku

Juliusz Frommel,

dyrektor kraj. zakładów naukowych rolniczych
w Dublanach.

W porównaniu z r. 1903 ilość nadesłanych próbek nawozów zwiększyła się o 100%. Największy procent zwiększenia wykazują superfosfaty, największe zaś liczbowe zwiększenie tomasyna; najmniejsza procentowo i absolutnie jest pozycja próbek mączek kostnych. Odpowiada to faktycznemu stanowi rzeczy. Konsumpcja mączek kostnych nie powiększa się, tomasyny zaś i superfosfatów wzrasta znacznie

Kontrola nawozowa w stacyi odzwierciedla dobitnie ruch handlowy. Jedno co nas uderza, to tak mała liczba nadsyłanych próbek nawozów potasowych, choć zastosowanie ich stale się zwiększa i Galicya potrzebuje ich obecnie około tysiąca wagonów. Przyczyna leży w sposobie sprzedaży kainitu w Kałuszu przez c. k. Rząd nie odpowiadający pierwszym zasadom handlu nawozowego. Sprzedaż powinna się odbywać podobnie jak w kopalniach stassfurekich na podstawie gwarantowanej wartości z odszkodowaniem za brak. Stawiając na drugim planie nawet stratę materyalną jaką rolnicy przez to ponoszą, uważać musimy za główną szkodę wyrządzaną ogółowi to, że sposób praktykowany przez rząd w handlu kainitem odzwieczają rolników przez przykład od niezbędnego w handlu nawozowym kontrolowania produktu, co jest jedynym sposobem zabezpieczenia się od nadużycia i wyzysku. Możliwość korzystania z bezpłatnej analizy, jakiej dostarczają poważniejsze firmy, powinna mieć miejsce i przy obrotach handlowych w Kałuszu. Z przeprowadzonych, jakkolwiek w małej liczbie, analiz kainitu mogliśmy się już jednak przekonać, że odstępstwa od gwarantowanej zawartości 10% potasu są w kainicie kałuskim zjawiskiem dość często spotykanem.

Z liczby próbek nadsyłanych do stacyi widzimy, że ostrożność z jaką instytucje nabywają nawozy, maleje, natomiast kupcy robią coraz to większy użytek z kontroli nawozowej, opierając swe zakupy na analizie i pragnąc dostarczyć swym odbiorcom pewnego towaru. Jest to objaw pocieszający co do naszych firm handlowych i powinien być naśladowanym przez instytucje publiczne, zajmujące się zbiorowemi zakupami.

Umowę co do kontroli nawozowej na rok 1904 zawarło siedem firm. Na jej podstawie stosownie do uchwały Wydziału krajowego z d. 2. kwietnia 1896 r. firmy zobowiązują się do przestrzegania pewnych norm, ustanowionych przez Wydział krajowy po porozumieniu się z przedstawicielami handlu i rolnictwa. Jest to jedyne dziś możliwe i w kraju istniejące ustanowienie, regulujące handel nawozowy, i pożądanem by było dla dobra rolników, by wszelkie firmy, które korzystają z zasiłku funduszy krajowych, przemysłowych lub pożyczkowych, względnie popierane przez Bank krajowy, były zniewalane do poddawania się tym normom. Że to jest możliwem, o tem świadczy zastęp firm (między niemi dwie obcokrajowe), które zawarły umowę ze stacyą.

Przeglądając powyżej zestawione liczby, widzimy, że rolnicy bezpośrednio nadsyłają coraz to więcej nawozów do analizy. W roku sprawozdawczym 629 próbek było tego pochodzenia.

Z 2.232 badanych próbek nawozów znaczna część jest przysyłana bez podania gwarantowanej wartości, tak, że nie możemy stwierdzić we wszystkich wypadkach, jaki brak został przez analizę skonstatowany. W 232 wypadkach znaleziono brak większy od dozwolonego odstępstwa (latitudy). Zwrot, jaki otrzymano za brakujące ilości składników wartościowych, ocenić można na 8—9 tysięcy koron.

Jak w latach poprzednich podajemy i teraz szereg przez kontrolę nawozową skonstatowanych faktów, mogących posłużyć jako materyał dowodowy, dla niezbędności uregulowania handlu nawozowego na drodze ustawodawczej.

		kwasu fosforowego w ogóle		kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym		Uwaga.
Tomasyna	L. p.	41	5.86%	5.15%		
	"	431	6.29 "	4.26 "		
	"	436	9.84 "	7.85 "		
	"	1.070	3.98 "	2.35 "		
	"	1.865	3.42 "	2.39 "		
						Prawdziwa tomasyna zawiera najmniej 12—13% kwasu fosforowego.

kwas foscor. w wodzie rozpuszcz.

Superfosfaty	L. p.	60	9.31%
	"	75	7.39 "
	"	76	7.58 "
	"	77	7.43 "
	"	1.619	0.00 "
	"	1.867	5.99 "
	"	2.196	9.93 "

Uwaga.

Superfosfaty niesfałszowane
zawierają 12—19%
kwasu fosforowego.

kwasu fosforow. rozpuszcz. w wodzie

Mączki kostne preparowane	L. p.	1.910	6.55 %	0.97%
	"	1.937	0.90 "	0.00 "
	"	206	8.29 "	1.11 "
	"	207	5.48 "	0.60 "
	"	208	8.70 "	1.33 "
	"	992	3.84 "	2.02 "
	"	1.538	6.10 "	1.11 "
	"	1.621	7.56 "	0.31 "
	"	2.216	8.10 "	0.00 "

azotu

Uwaga.

Normalna mąka
kostna odklejona
zawiera 12% kwasu
fosf. w wodzie rozp.
i 2% azotu.

Komentarze do tych liczb są zbędne. Odbiorcy tych nawozów to mała garstka tych, którzy padli ofiarą wyzysku wskutek własnej nieogłędności, bo większość kupuje nieopatrznie u podejrzanych firm i naturalnie nie uważa również za potrzebne poddanie nawozu jakiegokolwiek kontroli.

Przewidując większy obrót treściwymi paszami jako skutek klęskowej posuchy, ogłosiło kierownictwo stacyi w listopadzie 1904 r. co następuje: „Przypuszczając, że w roku bieżącym, klęskowym co do paszy, zakupna karm treściwych (otrąb, makuchów i t. p.) będą liczniejsze, a nadużycia częstsze, krajowa Stacya dośw. chem. roln. w Dublinach pragnąc przekonać rolników, że handel karmami powinien być prowadzony podobnie jak handel nawozami sztucznymi, więc na podstawie gwarancyi składników i kontroli tychże zawartości, ogłasza, że będzie do lipca 1905 r. wykonywała bezpłatnie dla rolników rozbiory karm treściwych, na czystość, pochodzenie, zawartość tłuszczu i białka. Warunkiem korzystania z bezpłatnego rozbioru jest pobranie próbki według podanego przepisu, oraz wypełnienie specjalnego formularza, który stacya wysyła pocztą po otrzymaniu zażądania. Stacya ma niepłonną nadzieję, że tą drogą uda się przekonać rolników o nieodzowności kontrolowania jakości zakupionej paszy. O ile bowiem rolnicy nasi przywykają powoli do zachowania ostrożności przy zakupnie nawozów sztucznych, i dziś są coraz to rzadsze wypadki, by ktoś kupionego nawozu nie poddał kontroli, o tyle pod względem zakupna karm treściwych postępuje się nieostrożnie, żądanie gwarancyi co do zawartości jest niepraktykowanym, choć jak świadczy Zachód Europy gwarancję trzeba i można zrobić podstawą każdej transakcyi.“

Rezultatem tej odezwy było nadesłanie do końca roku 19 próbek — więc niewiele. Mamy jednak nadzieję, że powoli i pod tym względem stosunki się u nas polepszą, tak jak to stwierdziliśmy na polu handlu nawozowego.

Przy skupieniu $\frac{2}{3}$ ilości analiz na miesiąc sierpień i wrzesień i nierównomiernym rozkładzie nadsyłania próbek, bywały dni, w których dziennik wykazuje do 100 pozycyi — praca była bardzo wielką i tylko przy wyteżeniu sił całego personelu zdołano zadaniu podołać.

b) Działalność doświadczalna.

Ze względu na posuchę rok ten był dla doświadczeń w wielu miejscach niepomyślny. Niemniej jednak są doświadczenia krajowej stacyi chem. roln. w Dublinach ze względu właśnie na tę posuchę charakterystyczne, wykazują bowiem, że wbrew utartym a fałszywym zapatrywaniom nawozy sztuczne działają silnie na odpowiadających im glebach i w latach posusznych. Jasne, że skutki tego działania są większe w latach wilgotnych. Ta zdolność nawozów sztucznych podnoszenia wydajności gleby w latach posuchy jest dla naszego gospodarstwa bardzo ważna.

Z ferm r. 1903 ubyłły dwie: w Humieńcu i Sosolówce, a przybyły w Piwo-sze (pow. jarosławski, własność ks. Czartoryskich) i w Borkach Małych (pow. ska-

łacki (własność p. J. Leszczyńskiego). Prócz tego założyła stacya doświadczenie łąkowe na torfach dublańskich, łącząc próby uprawy z użyciem wierzchniej warstwy na opał. Próby te wydały bardzo pomyślny rezultat.

Punktem ciężkości doświadczalnej działalności stacyi było założenie szeregu doświadczeń z wapniowaniem w miejscowościach podgórskich, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa nawożenie to okaże się wielce skutecznem. Założono je w następujących miejscowościach:

Nazwa miejscowości	Prowadzący doświadczenie	Ilość doświadczeń i powiat
Mołotków	p. Matkowski	2 nadwórniański
Zimna Woda	" Rieger	1 jasielski
Jedlicze	" Stawiarski	1 "
Moderówka	" Gorayski	2 "
Klimkówka	" Ostaszewski	2 sanocki
Gorajowice	" Sroczyński	2 jasielski
Szymbark	" Grablewki	2 gorlicki
Bystra	" "	1 "
Załuże	" Wiktor	1 sanocki
Lubla	" Dzianott	1 jasielski
Uhrynów górny	" Burzyński	1 stanisławowski
Sieniawa	" Gniewosz	1 sanocki
Rymanów	" hr. Potocki	1 "
Posada	" Makowiecki	1 liski
Suchodół	Szkoła rolnicza	1 krośnieński
Miejsce Piastowe	p. Trzeciecki	1 "

Spotrzebowanie nawozów sztucznych można u nas szacować następująco:

1.	nawozów fosforowych	używa kraj	około	6.000	wagonów
2.	"	potasowych	"	"	1.000 "
3.	"	azotowych	"	"	20—30 "

Wartość używanych nawozów wynosi około 4,000,000 koron, stanowi więc poważną rubrykę w naszym obrocie handlowym. Jakkolwiek w ostatnich 10 latach widzimy nadzwyczaj szybki wzrost konsumeyi nawozów sztucznych, to jednakże do kresu jeszcze daleko i przewidywać można, że w najbliższych latach w miarę postępu rolnictwa i konsumeyi ta będzie wzrastać, i sądząc po przykładzie zagranicy, może łatwo dojść do czterokrotnej dzisiejszej ilości.

Przy racjonalnem użyciu nawozów sztucznych dają one 100 i więcej procentu czystego zysku, mogą być i są źródłem pokaźnego dochodu w gospodarstwie i stanowią potężną dźwignię dobrobytu kraju. Do wykrycia sposobów ich racjonalnego zastosowania, do pouczeń w tym względzie, służą próby prowadzone przez stacyę, jej fermy i pola doświadczone. Wydatki na ten cel łożone są znikomo małe wobec korzyści, jakie stąd kraj czerpać może. Dziś stacya jest w tem szczęśliwem położeniu, że ma więcej zgłaszających się, niż środków do wykonania prób.

Akcyja na polu żywienia zwierząt.

W myśl pierwotnego programu stacyi naszej, który obejmuje i żywienie zwierząt, zrobiono w roku sprawozdawczym pierwszy krok w tym kierunku, ograniczając się na razie tylko do udzielenia fachowej porady. W październiku ogłoszono w tej kwestyi następujący komunikat:

"W szeregu błędów popełnianych przy żywieniu inwentarza jednym z powszechniejszych w wielu naszych gospodarstwach jest niezwracanie uwagi na zawartość składników odżywczych w zadawanej zwierzętom paszy. Daje się ją według ilości, nie według jakości. Celem ułatwienia rolnikom pracy w tym kierunku krajowa stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach ogłasza, że będzie bezpłatnie dla rolników:

a) obliczać zawartość składników pożywnych w dawkach paszy według dostarczanych danych, oraz

b) udzielać wskazówek co do żywienia; czy jest ono racjonalnem, względnie w jaki sposób należałoby je zmienić.

Pragnący korzystać z tych usług stacyi winien podać:

- a) ilość sztuk, wagę (choćby w przybliżeniu) swoich zwierząt;
- b) mleczność krów w litrach; rodzaj pracy zwierząt pociągowych;
- c) dawki paszyienne w kilogramach, litrach;
- d) przeciąg czasu, przez który zwierzęta mają być żywione w dany sposób.

Rezultatem było zgłoszenie się 4 gospodarzy - właścicieli większych w sprawie żywienia wszelkiego inwentarza. Listy otrzymane po upływie okresu zimowego, na który żywienie było podług porad stosowane, świadczą o pożądanym rezultacie, osiągniętym przy oszczędzeniu nakładu.

Stacya zachęcona tymi wynikami pójdzie dalej w tym kierunku i starać się będzie o zorganizowanie doświadczeń zbiorowych, podobnych do dzisiejszych nawozowych. Zadanie to da się wypełnić tym samym personelem, gdyż przypada na porę zimową.

Informacje i pouczenia.

Łącznie z pracami doświadczałnemi rozwija stacya działalność informacyjną i doradczą co się tyczy uprawy i nawożenia gleb. Wytwarza to łącznie z działalnością kontrolną bardzo obszerną korespondencję. W r. 1904 wysłała stacya do 2.800 listów.

Wykłady i publikacje.

Musiały być bardzo ograniczone z powodu wzrostu działalności stacyi w innych kierunkach, przy tej samej liczbie pracowników. Wskutek tej samej przyczyny także szczegółowe sprawozdanie VIII. nie mogło być dotychczas wygotowaniem.

Kierownik stacyi, prof. Pomorski, miał wykład: „Sposoby poprawy pastwisk gminnych“ na Radzie Ogólnej Kółek rolniczych w Przemyśle d. 4. lipca 1904.

Ogłosił następujące artykuły:

„Czy kupowane nawozy poddawać kontroli stacyi doświadczałnych“. „Rolnik“ str. 157. „Wartość użytkowa obornika przy uprawie roślin okopowych“. „Rolnik“ str. 613. „Gleby dublańskie“. Rocznik Akademii rolniczej w Dublinach. 1904.

Asystent stacyi, p. A. Karpiński, ogłosił:

„Z bieżących kwestyi nawozowych“ „Rolnik“ str. 73.

„Nowe środki nawozowe“ „ „ 202.

„O obchodzeniu się z obornikiem“ „ „ 258—273.

„Bakterye w ziemi“ „ „ 127—141.

Asystent p. Ludwik Garbowski ogłosił przeróbkę dzieła Baur'a „O zjawiskach chemicznych w przyrodzie“ Warszawa 1904.

Asystent p. Z. Chmielewski ogłosił: „Podręcznik analizy chemiczno-rolniczej“. Warszawa 1905. Wydawnictwo „Chemika polskiego“. (Praca oddana do druku jeszcze za pobytu p. Chmielewskiego w stacyi).

Dubliny, 29. lipca 1905 r.

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski,

kierownik stacyi.

Sprawozdanie administracyjne

krajowej Stacji doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie za czas od
1. października 1903 do 30. września 1904.

Stan osobowy stacji.

Kierownik: Dr. Ignacy Szyszylowicz.

Asystenci: Bronisław Janowski.

Kazimierz Langie (do 1. grudnia 1903).

Stanisław Weigelt.

Wacław Boski (od 1. grudnia 1903).

Laborant: Szymon Wojciechowski.

Służący: Jan Dyki.

Oprócz tego zajęte były w Stacji stale 4 siły pomocnicze, 6 zaś czasowo od 1. grudnia do końca maja.

1. Działalność kontrolna.

Do związku kontrolnego ze Stacją przystąpiły w roku sprawozdawczym dwie nowe firmy:

Oddział handlowy Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Towarzystwo dla popierania produkcji nasion leśnych we Lwowie.

Obecnie więc jest pod kontrolą Stacji 17 firm handlowych, a mianowicie:

1. Bank rolniczy we Lwowie.

2. Dom dla Ziemian we Lwowie.

3. Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu K. Adamowicza we Lwowie.

4. Dom rolniczo-produkcyjny E. Bahlse na w Krakowie.

5. Dom komisowo-rolniczy St. Komornickiego we Lwowie.

6. Handel nasion E. Freegego w Krakowie.

7. Handel koniczyzny i tymotki E. Krausa we Lwowie i Bielsku.

8. Handel nasion F. Sachsel i Synowie w Podwoławczyskach, Hamburgu i Wrocławiu.

9. Handel nasion M. Schattnera w Śniatynie.

10. Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni.

11. Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną.

12. Oddział handlowy c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

13. Oddział Stryjsko-Żydaczowski c. k. galic. Towarzystwa gosp. w Stryju

14. Skład nasion S. Weintrauba w Tarnowie.

15. Towarzystwo dla popierania produkcji nasion leśnych we Lwowie.

16. Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.

17. Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce.

Warunki, na których firmy powyższe należały do związku kontrolnego, nie uległy żadnej zmianie, a mianowicie firmy te zobowiązały się:

1. poddać wszelkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie stacyi:

2. zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na odpowiednim blankiecie) prawdziwość, pochodzenie, czystość, siłę kiełkowania nasienia, oraz brak kanianki. List gwarancyjny upoważnia kupujących do powtórnej oceny w Stacyi na koszt firmy handlowej;

3. odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

W zamian za wypełnienie tych warunków firmy korzystały ze zniżki 50% od normalnych cen za badania.

Nie wszystkie te firmy jednak równo korzystały z pomocy stacyi, część z nich bowiem, a mianowicie firmy zachodnio-galicyskie, zwracały się również o poradę do c. k. Zakładu doświadczalnego w Krakowie, część zaś nie dosyć jeszcze rozumie doniosłość tej pomocy lub też obroty handlowe do tego ich nie zmuszają. Poniżej umieszczone zestawienie przedstawia wykaz firm kontrolowanych i ilość nadesłanych przez nie próbek:

1. Bank rolniczy	285 próbek
2. Oddział handlowy c. k. Towarzystwa gosp. galic.	62 "
3. Dom rolniczo-produkcyjny F. Bahlse	52 "
4. Handel nasion E. Sachs	49 "
5. Dom dla Ziemi	45 "
6. Handel nasion M. Schattner	33 "
7. Handel koniczyzny i tymotki F. Krausa	30 "
8. Towarzystwo rolnicze w Wieliczce	27 "
9. Handel nasion L. Freege	25 "
10. Związek handlowy Kółek rolniczych	22 "
11. Towarzystwo produkcji nasion leśnych	22 "
12. Dom komisowy St. Komornickiego	20 "
13. Oddział Stryjsko-Żydaczowski	20 "
14. Kultura nasion leśnych w Zassowie	18 "
15. Krajowa produkcja J. Bulsiewicza	17 "
16. Skład nasion S. Weintrauba	13 "
17. Dom handlowy K. Adamowicza	1 "

Firmy kontrolowane przez Stację mają obowiązek wydawania kupującemu przy każdej sprzedaży nasion list gwarancyjny, który upoważnia go do powtórnej oceny w Stacyi na koszt sprzedającego. Mimo tak wygodnych warunków, ułatwiających przekonanie się o rzeczywistej wartości towaru, powtórne oceny nadsyłane są do Stacyi w wyjątkowych tylko warunkach i tak: w roku 1902/3 nadesłano 28 próbek, w roku 1903/4 tylko 29 próbek.

Niekorzystanie przez naszych rolników z tej formy gwarancji jest przede wszystkim bardzo niekorzystnem dla firm uczciwie pracujących, dla których jest to najlepszym sposobem pozyskania sobie zupełnego zaufania swych klientów, z drugiej strony obojętność ta umożliwia wprowadzanie lichego towaru na nasze targi przez tych, którym więcej zależy na chwilowym zarobku, jak na wyrobieniu sobie reputacyi.

Drugi sposób gwarantowania dobroci zakupowanego towaru, a mianowicie sprzedaż tego w workach nieszytych, zaplombowanych przez stację, przyjął się bardzo dobrze i coraz lepiej się rozwija, stając się dla niektórych nasion tak dla rolników jak i kupeców najwygodniejszą formą gwarancji. I tak w roku 1903/4 zaplombowała Stacja ogółem 2.548 worków o wadze 231.041 kg, wartości około 277.000 koron, co w porównaniu z poprzednimi latami przedstawia się w następujący sposób:

W r.	1895/6	plomb. worków	10 wagi	700 kg.	wart. towaru	około	1.050 K
"	1896/7	"	46	"	3.900	"	5.850 "
"	1897/8	"	52	"	4.100	"	6.115 "
"	1898/9	"	843	"	66.015	"	99.000 "
"	1899/00	"	1.034	"	74.180	"	125.970 "
"	1900/1	"	600	"	73.975	"	110.962 "
"	1901/2	"	1.389	"	115.513	"	172.064 "
"	1902/3	"	2.282	"	206.723	"	310.084 "
"	1903/4	"	2.548	"	231.041	"	277.000 "

Wzrost znaczniejszy plombowanego towaru przypisać musimy nie tylko konsumcyi naszego kraju, ale także eksportowi za granicę, gdzie gwarancja ta stacyi

lwowskiej znajduje coraz większe zaufanie. Odnosi się to głównie do koniczyzny czerwonej, której wychodzi w plombowanych workach do Wrocławia, Szczecina i Hamburga, przeszło 80 000 kg.

Oprócz firm kontrolowanych nadsyłają do Stacji próbki do oceny rolnicy, kupcy, oraz stowarzyszenia rolnicze. Ogólny przegląd działalności kontrolnej Stacji w porównaniu z latami ubiegłymi przedstawia się w następujący sposób:

Rok	Oceny płatne		Oceny bezpłatne		R a z e m	
	Ilość próbek	Ilość analiz	Ilość próbek	Ilość analiz	Ilość próbek	Ilość analiz
1895/6	213	426	191	734	404	1.190
1896/7	273	346	145	580	418	1.126
1897/8	494	988	329	1.316	823	2.304
1898/9	384	768	530	1.060	914	1.828
1899/00	807	1.614	332	1.408	1.159	3.022
1900/1	644	1.288	699	2.796	1.343	4.084
1901/2	807	1.614	431	1.724	1.238	3.338
1902/3	1.111	2.807	319	1.012	1.510	3.819
1903/4	1.211	3.633	1.201	2.360	2.413	7.239

Większa ilość ocen bezpłatnych w porównaniu do lat poprzednich tłumaczy się znacznie szerszym korzystaniem z pomocy Stacji przez Główny Zarząd Kółek rolniczych, dla którego w myśl polecenia Wysokiego Wydziału krajowego wykonuje Stacja oceny bezpłatnie oraz specjalną pracę Stacji nad badaniem nasion drobnego handlu prowincjonalnego, do którego opracowania ma Stacja zamiar przez lat kilka zbierać odpowiednie materiały.

W stosunku do gatunku nasion ilość ogólna analiz rozdziela się w następujący sposób:

Koniczyzna czerwona	736 próbek
Koniczynowate	108 "
Zboża	35 "
Trawy	268 "
Strączkowe	147 "
Buraki	258 "
Ziemniaki (oznaczenie skrobi)	1 "
Nasiona drzew i krzewów	74 "
Nasiona warzywne i przemysłowe	778 "
Przepisy na mieszanki	5 "
Pasze skoncentrowane	3 "
Razem	2.413 próbek

2. Działalność doświadczalna.

A) Doświadczenia nad poprawą łąk i połonin w Wschodnich Karpatach na połoninach Czarnohora i Dancerz.

1. Badania i doświadczenia w ogrodzie.

Głównym zajęciem w ogrodzie było prowadzenie w dalszym ciągu tych prób i doświadczeń, które w latach poprzednich rozpoczęto. Surowy bardzo klimat, krótki okres wegetacyjny oraz wyjątkowe warunki, odpowiadające górskiemu położeniu ogrodu, odbijały się nader charakterystycznie na wszystkich tych próbach, z których niektóre musiano zaniechać, gdy przeciwnie wiele z nich znowu dało nadspodziewane rezultaty. Coraz bardziej zwiększający się zakres prób oraz ilość tychże zmusiły już w tym roku Stację do powiększenia ogrodu o dwa hektary, z których

część południową poświęcono na próby nad wegetacją połonin, część zaś północno-wschodnią na próby nad aklimatyzacją drzew i krzewów. W celach przeprowadzenia dalszych prób porównawczych nad zachowaniem się obcych roślin pastewnych z warunków naszego klimatu wysiano 230 gatunków roślin sprowadzonych z różnych ogrodów botanicznych, z których już w tym samym roku przesadzono 30 gatunków na większe poletka. Równorzędnie z wprowadzaniem nowych roślin starano się o bliższe zapoznanie się z roślinnością miejscową oraz wartością tamtejszych roślin pastewnych. W tym też celu przesadzono kilkadziesiąt gatunków zebranych na połoninach do ogrodu doświadczalnego.

Mając już pewne dane, co do rozrostu traw nizinnych w tamtejszych warunkach, przystąpiła Stacya do przeprowadzenia prób porównawczych z różnemi mieszankami traw, poleconemi dla okolic górskich. Próby te przeprowadzone na poletkach jednoarowych z mieszankami Steblera, Weinzierla oraz własnemi i to w trzech stopniach gęstości. Rezultaty pomyślne wydały jedynie mieszanki własne, które mocno krzewiąc się zieloną runią okryły całe poletko, gdy przeciwnie mieszanki obce prawie zupełnie się nie udały. O trwałości mieszanki własnej wydać bądzie można jednak zdanie dopiero po latach kilku.

Mieszanki te wobec zupełnego braku w handlu nasion traw alpejskich ułożone były wyłącznie z traw równinowych, które ani rozrastaniem się, ani odpornością nie mogą wyrównać trawom alpejskim. W celu otrzymania większej ilości nasion pastewnych roślin alpejskich zasiała Stacya dwie większe parcele brząnką alpejską oraz koprem alpejskim (*Meum mutelinum*) dwiema najlepszemi tamtejszemi roślinami pastewnemi.

Dobre kawałki połoniny oraz wszystkie nie zajęte jeszcze pod kulturę obsiano łubinem, który mimo że tam najzupełniej bulwek nie tworzy, dobrze się udaje i wybornie wpływa, jako zielony nawóz, na podniesienie urodzajności tamtejszej bardzo ubogiej w humus gleby.

Górną część ogrodu, zostawiono od początku jako dziką połoninę a to w celu przekonania się o ile kilkuletnie niepasanie wpłynie na poprawę wartości tejże. Badanie porostu traw, tam rosnących, oraz wzmagającej się różnorodności tychże, przy ciągłym pomnażaniu się przez samosiew traw lepszych, było najlepszym dowodem czem dla połonin jest już jednoroczny wypoczynek. Plon z dzikich połonin przy jednorocznym ich wypoczynku wynosił na hektar 20 cm. siana. Celem przekonania się jak wpłyną na poprawę porostu tak ilościowo jak i jakościowo pewne nawożenia przeprowadziła Stacya równorzędnie na parcelach jednoarowych systematyczne próby nawozowe, przy czem przekonano się, że przy kompostowaniu plon zwiększył się do 35 cm. m. z hektara, gdy przy żużlach z kainitem tylko do 27 cm. m. Próby te jednak nie są jeszcze zupełnie miarodajne i dopiero przy dłuższem prowadzeniu mogą dać pewniejsze wyniki z powodu bardzo złego stanu fizycznego gleby.

W celu przekonania się o ile mogłyby się niektóre z roślin spożywnych udać w tamtejszych warunkach i służyć na pokarm ludności spędzającej tam całe lato przeprowadziła Stacya próby z ziemniakami. Do prób tych użyto sulki zakopiańskie, rezultaty były zupełnie pomyślne, plon obfity, odmiana ta jednak na wysokości tej (1.640 m.) jest nieco zapóźną i przy próbach w roku następnym wprowadzono też odmiany wcześniejsze, które pod każdym względem wybornie się udały.

Na dolnej części ogrodu, zwróconej więcej ku północnemu-wschodowi założono próby nad aklimatyzacją drzew i krzewów. Doświadczenia te prowadzone przy pomocy p. Sokołowskiego, prof. krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie mają cel dwójaki: praktyczny, dla zbadania, które gatunki nadają się najlepiej do zalesienia i utrwalenia stoków górskich w tych wysokościach; teoretyczny dla zbadania zmian morfologicznych i anatomicznych, wywołanych znacznem wzniesieniem.

Doświadczenia te przeprowadzono na następujących gatunkach: świerk tatrzański, sybirski, norweski, tyrolski i t. p.; jesion tatrzański i podolski; jawor tatrzański i podolski; jarzab tatrzański i równinowy, limba karpacka i sybirski, jodła karpacka i tatrzańska, buk karpacki, modrzew karpacki i tyrolski, sudecki i sybirski, oraz z gatunkami *Picea omorica*, *Picea obovata*, *Pseudotsuga Douglasii*, *Pinus montana*, *Pinus rigida*, *Pinus Banksiana*.

W celu utrzymania stosunków z innemi ogrodami botanicznymi i zakładami naukowymi wydała Stacya katalog nasion oraz żywych roślin, ofiarowanych do zamiany. Rezultatem tego była wysyłka kilkunastu paczek z roślinami oraz kilku-

set paczek nasion, przyczem otrzymano równie obfite przesyłki z zagranicy, między którymi znalazło się dla nas wiele cennych nasion.

W celu zaspokojenia jednej z najpilniejszych potrzeb a mianowicie pomieszczenia ludzi pracujących w ogrodzie oraz całego inwentarza postawiła Stacya budynek długości 12 m. a szerokości 3 metrów, podzielony na 3 części, stajnie, skład oraz izbę dla robotników. Materiał drzewny do budowy tej jak i do dopełnienia ogrodzenia dostarczyła bezpłatnie c. k. Dyrekcyja dóbr i lasów państwowych, która na każdym kroku stara się o ile to jest w jej możliwości usiłowania nasze jak najgoręcej popierać.

2. Roboty na połoninach Czarnohora i Danczerz.

W roku sprawozdawczym, korzystając z nadzwyczajnej subwencji udzielonej przez Wysoki Wydział krajowy, za radą sekcji stałej komisji rolniczej, wydzierżawiła Stacya od c. k. Dyrekcyi dóbr i lasów państwowych dwie połoniny położone bezpośrednio przy ogrodzie doświadczalnym a mianowicie połoninę Czarnahora o przestrzeni 523 ha i połoninę Danczerz o przestrzeni 404 ha.

Mimo to, że połoniny te zaliczane były przez ludność miejscową do najlepszych, w chwili objęcia przez Stacyę były one z powodu długoletniej zlej gospodarki w tak zniszczonym stanie, że przymiotów dobrych trudno się nawet było w nich dopatrzeć.

W skutek zupełnie bezplanowego pasania bydła połoniny były zupełnie strątwane a trawa prawie do korzeni powygryzana, grunt zaś pokryty głęboko wrytymi licznymi ścieżkami, wybitymi przez bydło, w wielu miejscach groził wprost usunięciem się. Najpospolitszą trawą pokrywającą w wielu miejscach zbite mi kępami całe połacie połoniny był śmiałek darnisty, który w młodym tylko stanie jedzony jest przez konie i woły, później zaś twardniejąc, staje się wprost nieużytecznym chwastem. Obok niego rozwijały się nader bujnie psia trawka (*nardus stricta*) i to na dużych zwartych przestrzeniach, wyżej zaś sit trójdzielnny i całe mnóstwo turzyc. Z traw lepszych w nieco większych ilościach znaleźć można była mietlica zwyczajna, brzanek alpejską, wreszcie nieco kostrzew, wiklin i tu i owdzie kupkówkę. Roślin motylkowych był brak prawie zupełny, na lepszych tylko miejscach pojawiała się w nielicznych egzemplarzach konieczyna biała. Z roślin innych pastewnych występowały jeszcze *Meum Mutelinum* i *Achillea stricta* i to tylko na ograniczonych przestrzeniach i tam, gdzie ich bydło nie mogło strątwać. W miarę podnoszenia się w górę stan roślinności przedstawiał się jeszcze gorzej, tak że powyżej 1.700 m. nie było nic prócz sita trójdzielnego a w końcu samych mechów i porostów.

Prócz tego zaczawszy od granicy lasów ciągnęły się po połoninach rozrzucone grupy karłowatych drzew, złożone głównie z świerków i jałowca alpejskiego, które posuwając się dalej przechodziły już na większe połacie z rododendronów wreszcie kosodrzewiny i zielonej olchy.

W miejscach gdzie przez długie lata trzymano bydło przez noc, głównie więc koło staj (szalasów), na gruntach wskutek tego od wieków przegnajanych, rozpanoszył się na wielką skalę szczaw alpejski, który swą bujną vegetacją zajmował tak szczelnie grunt cały, że nic pod nim rozwinąć się nie mogło. Szczaw ten rozmnażając się nader obficie przez nasiona oraz korzenie z elementarną wprost siłą posuwał się coraz dalej nie dopuszczając do rozwoju żadnej vegetacji innej i to do tego stopnia, że drugi również szkodliwy chwast, pokrzywa, żyć mógł tylko w tych miejscach, gdzie szczaw jeszcze wcale albo w małej ilości wystąpił. Przestrzeń zajmowana przez szczawie w chwili objęcia połonin przez Stacyę wynosiła na obydwóch połoninach około 200 ha. i to najlepszej ziemi.

Objąwszy w tak zniszczonym stanie połoniny, zajęła się Stacya przede wszystkim poprawą połoniny Czarnahora, połoninę zaś Danczerz wydzierżawiła dwom właścicielom z Kosmacza. Nie mogąc od razu przystąpić do pracy nad poprawą całej połoniny Czarnohora z powodu braku środków materialnych i samych trudności technicznych, rozłożyliśmy pracę na lat kilka, po ukończeniu zaś tych robót mamy zamiar przystąpić do poprawy połoniny Danczerz.

Za najważniejszy czynnik wpływający dodatnio na poprawę całej połoniny uważaliśmy przede wszystkim wypoczynek jej, a to przez zupełne wstrzymanie wszelkiego na niej pasania. W ten sposób dozwalało się swobodnie rozwijać roślinom na wiosnę, z czego szczególnie mogły korzystać rośliny lepsze, które nie na-

pastowane przez zwierzęta miały czas i możliwość zdobywania sobie w tej najcięższej na połoninach porze roku jak najlepszych warunków bytu. Przez całe lato trawy i inne rośliny pastewne zostawione w spokoju mogły swobodnie owocować, a przez samosiew w jesieni wpływać na zwiększenie i polepszenie darni. Skuteczny przykład takiego wypoczynku połoniny mieliśmy na małych przestrzeniach w ogrodzie doświadczalnym, była więc pewność, że i na wielką skalę ta rzecz nie zawiedzie. Prócz tego usunięcie bydląt z połoniny pozwalało na poprawę samego terenu, wydeptanego w różnych kierunkach, który raz utrwalał przy rozumnym pasaniu na szkodę nie mógł już być narażonym.

Pierwszą robotą mającą na celu poprawę stanu roślinności na połoninie było bronowanie tejże. Niska darni, miejscami niemal w trzech czwartych częściach przetkana mchami była tak zbita, że zupełnie prawie odcięty przystęp powietrza był jedną z najgłówniejszych przyczyn niemożliwości poprawienia się z samych siebie tych połonin. Przy pomocy brony łkowej systemu Laaka usunęliśmy olbrzymie ilości mchu, a rozdzierając darni zewnętrzną ułatwiliśmy tem samem dostęp czynnikom atmosferycznym do głębszych warstw w celu przyspieszenia rozkładu materii organicznej nagromadzonej skutkiem obumierania korzonków roślinnych, a wreszcie kalecząc korzonki traw zmuszaliśmy je do silniejszego krzewienia się. W ten sposób zbronowano dwukrotnie przestrzeń wielkości 25 ha, a mech wybrany skompostowano.

Opierając się na rezultatach otrzymanych z próbami nawozowymi w ogrodzie, założono w pięciu miejscach połoniny większe już parcele. Każdą z tych parcel wielkości 4.000 m. kw. podzielono na cztery poletka. Jedno z tych poletek pozostawiono bez nawozu, trzy inne nawieziono kainitem i żużłami w różnych stosunkach.

Na przestrzeni przeszło 150 ha. wykarczowano karłowate świerki, jałowiec alpejski i mniejsze kupki kosodrzewiny. Karczowanie to naturalnie nie było przeprowadzone w jednej połaci, lecz polegało na wyniszczeniu rozrzuconych po połoninach poszczególnych liczących jednak kup.

Jedną z najtrudniejszych a bardzo ważnych czynności było niszczenie szczawiów, już to ze względu na charakter rozrostu tej rośliny, już też z powodu tego, że chwast ten zajmuje najlepsze kawałki części połoniny. Pierwszą robotą w celu zwalczenia tegoż było koszenie i to trzykrotne w ciągu lata na przestrzeni przeszło 30 ha., a to w celu nie dopuszczenia go do owocowania, część zaś mniejszą kilku hektarów wykarczowano, wydzierając grube mocno wśród kamieni rozścielające się korzenie. W obec wielkiej trudności jaką przedstawia walka z tym tak uciążliwym chwastem zrobiono dwie próby w celu zniszczenia go na innej drodze. Szczaw, roślina amoniakalna, nie znosi wapna, jest też powszechnie uznawaną jako roślina unikająca starannie wapieni. Celem wykorzystania tej własności znawoziła Stacya na przestrzeniach kilkudziesięciu arowych szczaw wapnem. Drugim środkiem, który zużyto, był kainit i to w większych ilościach, mieliśmy bowiem nadzieję, że poprawiając glebę, uda nam się zaszkodzić szczawiowi. Próby te wykonano na czterech większych parcelach.

W celu założenia łąki na przestrzeni, wynoszącej mniej więcej 30 ha, obecnie mocno zabagnionej. porosłej kosodrzewem i pokrytej przeważnie mchem, która jednak ze względu na bliskość szłaśasu i łatwość nawadniania ma niezwykle lokalne znaczenie gospodarskie, przystąpiliśmy po przeprowadzeniu odpowiedniej niwelacji do obsuszenia tejże. Cała melioracya ta polegać będzie na wybiciu dwóch głównych rowów odpływowych, wykarczowaniu kosodrzewiny i wyniszczeniu mchu przez czasowe zalanie całej łąki wodą. W obec niemożliwości wykonania robót tych odrazu, przeprowadziła Stacya w roku sprawozdawczym jeden rów przeszło 100 m. długi, oraz wyniszczyła część kosodrzewiny. Wszystkie te roboty wykonane były dzięki subwencji Wysokiego Wydziału krajowego i c. k. Towarzystwa Gospodarskiego.

Resztę robót pozostawiono na lata następne, z biegiem których dopiero będzie można doprowadzić połoninę Czarnohora, z natury swojej tak bogatą, do dobrego stanu i podnieść jej użyteczność.

B) Roboty na połoninach Matachów i Faszory.

Na połoninach tych wykonano w roku sprawozdawczym tylko próby nawozowe, zostawiając inne melioracye do lat następnych.

Obszar połonin Matachów i Faszory wynosi około 22 ha. Ponieważ połoniny te w roku 1904 nie były wypasane, trawy rozrosły się na nich dość bujnie, gatunek ich jednak zostawia wiele do życzenia, największą przestrzeń zajmowały śmiałek pogięty i mietlica, w mniejszej tylko ilości były trawa kupkowa, brzanka alpejska i wiklina górską. Brzanka i wiklina jednak zostały bardzo silnie przejeżdżone przez jelenie, gdy tymczasem śmiałek i mietlica w przeważnej części były nietknięte. We wszystkich miejscach zaś, gdzie w latach ubiegłych stało bydło, rozrósł się szczaw, który zupełnie zagłuszył wszelką inną roślinę. Przeprowadzone próby (potasowe i fosforowe) miały głównie na celu wykazanie, o ile sztuczne te nawozy wpłyną na zmianę trawostanu, a mianowicie o ile zamiast niechętnie przez wszelki inwentarz jedzonych traw twardych, jak śmiałek i mietlica, pod ich wpływem wyrosną trawy lepszego gatunku.

Drugim zadaniem prób tych było wynalezienie kombinacji, jakie nawozy sztuczne i w jakiej ilości dają najlepsze rezultaty, oraz przekonanie się o ich wypłacalności.

Matachów.

1. Parcele koło koleby, przestrzeni 450 m. kw., wyłącznie porośniętą szczawem, oczyszczono z kamieni i starych pni, w części zdrapano żelaznymi grabiami i nawieziono kainitem w stosunku 800 kg. i tomasyną w stosunku 600 kg. na ha.

2. Parcele przestrzeni 500 m. kw., położonej o kilkadziesiąt metrów wyżej od koleby, porośniętej szczawiem, śmiałkiem i oddzielnymi kupkami koniczyzny czerwonej i białej, oczyszczono z kamieni, pni, krzaków świerkowych i nawieziono tomasyną w stosunku 300 kg., kainitem w stosunku 800 kg. na ha.

3. Parcela prawie na szczycie Matachowa z południową wystawą, przestrzeni 800 m. kw., porośnięta mietlicą i śmiałkiem, brzanką alpejską i wikliną górską, oczyszczono z kamieni, wykarczowano pnie i zasilono jedną połowę (południowo zachodnią) kainitem i tomasyną w stosunku 600 kg. na ha, a drugą południowo zachodnią tylko tomasyną w stosunku 600 kg. na ha.

4. Parcele przestrzeni 600 m. kw. na południowym stoku Matachowa, porośniętą mietlicą, brzanką alpejską i wikliną, przejeżdżoną przez jelenie, oczyszczono z kamieni i zasilono sztucznymi nawozami, a mianowicie parcele podzielono na trzy kawałki po 200 m. kw.: a) zasilono kainitem w stosunku 900 kg., b) kainitem w stosunku 900 kg. i tomasyną w stosunku 600 kg., c) tomasyną w stosunku 600 kg.

5. Na kawałku 200 m. kw., leżącym na spadzistym północnym stoku Matachowa, porośniętym tylko przez mech i liche trawy, rozsiano 10 kg. tomasyny.

6. Na kawałku 300 m. kw., na południowym stoku Matachowa, gdzie rosły dobre trawy, jak wiklina i brzanka, lecz były przejeżdżone przez jelenie, rozsiano 20 kg. tomasyny.

Faszory.

7. Parcele przy wejściu na Faszory, przestrzeni 400 m. kw., porośniętą dobrymi trawami, przejeżdżoną przez jelenie, oczyszczono z kamieni, starych kłód drewnnych, zasilono kainitem w stosunku 600 kg. na ha.

8. Parcele 500 m. kw., sąsiednią z pierwszą, zajmującą sam szczyt a raczej garb Faszor, zrytą przez dziki, porośniętą słabą mietlicą, po bokach zaś śmiałkiem, oczyszczono z kamieni, zasilono kainitem w stosunku 900 kg. na ha.

9. Parcele 100 m. kw., porośniętą szczawiem, zasilono kainitem w stosunku 1.600 kg. na ha. Oprócz tego obsiano je trawą kupkową, zebraną po Faszorach.

10. Parcele 600 m. kw., pokrytą kamieniami, na dole Faszor, porośniętą szczawiem, gdzieniegdzie i trawą kupkową, zasilono kainitem w stosunku 600 kg. na ha.

11. Kuźmieniec za domkiem myśliwskim, parcele 500 m. kw., porośniętą słabo trawami, głównie zaś mchem, który utworzył korzuch, zasilono kainitem w stosunku 1.600 kg. na ha.

12. Angelów. Łąka przedstawia bardzo nędzny stan pod względem wzrostu traw. Doświadczenia nawozowe zrobiono w dwóch miejscach położonych blisko siebie: 1. parcele 1.000 m. kw., pokrytą kępami ziemi nierówną, próbowano zbronować, lecz nierówność gruntu i niedokładność narzędzia (brona drewniana z że-

laznymi zębami) nie pozwoliły wykonać dobrze roboty. Parcelę tę podzielono następnie na dwa kawałki, o 300 m. kw. każdy, jeden kawałek zasiono kainitem w stosunku 1.600 kg. na ha, drugi kawałek zasiono w stosunku 400 kg. tomasyny i 600 kg. kainitu na ha.

13. Parcelę 1.200 m. kw., porośniętą mchem, słabymi trawkami, zasiono kainitem w stosunku 800 kg. na ha.

Wszystkie roboty te wykonane były kosztem J. E. Andrzeja hr. Potockiego, który wydzierżawiwszy większy obszar połonin od c. k. Dyrekcyi Dóbr i lasów państwowych, oddał wykonanie potrzebnych na tych połoninach melioracyi Stacyi botaniczno rolniczej we Lwowie.

C) Roboty na połoninach Bukowinka, Sychotka, Tousty, Hordie i Pereślip położonych pod Mikuliczynem.

Na połoninach tych, znajdujących się obecnie w dzierżawie Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego, wykonała Stacya kosztem tegoż Komitetu próby nawozowe, podobnie jak na Matachowie i Faszorach, zostawiając roboty inne do roku następnego.

D) Sprawozdanie ze stanu łąk i pastwisk na folwarkach Bąkowice i Polana u OO. Jezuitów w Chyrowie.

Łąki na Siedliskach, założone w roku 1902, obecnie przedstawiają się bardzo dobrze, darń ich jest jednostajna, placów gołych nie ma wcale, całość robi zupełnie dodatnie wrażenie. Trawy w b. r. wzięły przewagę nad koniczynami, które stanowią nie więcej, niż 25% całej roślinności. Koniczyna czerwona i szwedzka znajdują się w równych prawie ilościach, gdzieś zjawiała się i dzika biała koniczyna, brak której w r. b. uzupełniono przez wiosenny podsiew. Podsiana koniczyna weszła dobrze i na rok przyszyły będzie w sianie w znacznej ilości.

Co do traw, to przewagę wzięły rajgras francuski i trawa kupkowa, grzebienica pospolita także rośnie dość dobrze, rajgras angielski, tymotka, kostrzewa łąkowa, wyczyniec znajdują się w mniejszości.

Ten znakomity rozwój rajgrasu francuskiego i trawy kupkowej był wskazówką przy układaniu mieszanek na użytek 2—3 letni w Chyrowie, trawom tym dano też przewagę pod względem ilościowym.

Łąki były w jesieni zbronowane, zasłone nawozami sztucznymi, (kainitem i tomasyną) a wiosną zostały podsiane koniczyną białą. Temu starannemu pielęgnowaniu zawdzięczają łąki ten swój dobry stan, kwestya więc powtórnego podsiewu, w celu uzupełnienia mieszanek jest już przesądzoną, a sam obraz łąk tych najlepiej przedstawia wartość wykonanej pracy.

E) Ogród doświadczalny na Wulce Kapitańskiej pod Lwowem.

W celu przeprowadzenia prób porównawczych na miejscu pod bezpośrednią opieką Stacyi, wydzierżawiono od Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego przeszło dwa morgi gruntu na Wulce Kapitańskiej.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono tam następujące próby:

a) z ziemniakami wczesnymi:

Kaiserkrone, Veitch improved Ashleef, Junikipfel, Mohrenweisse Sechswochen, Sulki zakopiańskie;

b) z ziemniakami gorzelniczymi:

Präsident Krüger, Bismark, Juana, Irmegart, Silesia, Iduna, Ingebork, Goliath, Felicya, Znicz, Rejtan;

c) z sześcioma odmianami konopi:

konopie krajowe, zwyczajne francuskie, z Anjou, indyjskie, olbrzymie i chińskie.

Zebrane rośliny przesłano do krajowej niższej szkoły rolniczej w Suchodole do wymoczenia, ocenę zaś włókna oddano szkole uprawy lnu i konopi w Trautenau.

d) Z nową odmianą konieczyny białej włoskiej:

Konieczyna ta wysiana w owies zesza bardzo dobrze, późniejsze posuchy bardzo ją zniszczyły, to co zostało, wystarczy jednak do poznania jej wartości w roku następnym.

Oprócz tego wykonała Stacya na Wulce Kapitańskiej doświadczenia i próby z makiem, fasolą i różnemi roślinami rolniczymi.

F) Próby wykonane po kraju, subwencyonowane przez Komitet c. k. Towarzystwa Gospodarskiego.

Doświadczenia te wykonano po całym kraju z temi samemi odmianami, które próbowano w ogrodzie na Wulce Kapitańskiej u następujących panów:

1. z ziemniakami wczesnymi:
u p. Leona Podleńskiego w Bajkowcach,
u p. Tadeusza w Uhrynowie;
2. z ziemniakami gorzelniczymi:
u p. Leona Sandera w Jańczynie,
u p. Stanisława Ostaszewskiego w Klimkówce,
u p. Oskara Schnella w Firlejówce,
u p. Stanisława Bohdanowicza w Petryłowie;
3. z odmianami maku:
u p. Jana Starka w Bobrowcu,
u p. Tadeusza Kozieka w Nowosiólkach,
u p. Józefa Kotarskiego w Byble;
4. z odmianami konopi:
u p. Leona Wilnera w Białej,
u p. Jana Gierzkowskiego w Berezowicy;
5. z konieczyną włoską:
u p. Józefa Kotarskiego w Byble,
u p. Stanisława Brykczyńskiego w Dydiatyczach.

Lwów, dnia 25. sierpnia 1905.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz w. r.,
kierownik krajowej Stacyi botaniczno rolniczej.